Niedziela, 13 maja 1934 - Nr. 106

Dzień Pomorski

16 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Po 8 latach

W dniu 13 maja r. b. mija 8 lat od chwili, kiedy Marszałek Piłsudski zdecydował się opuścić swą samotnię w Sulejówku, aby położyć kres ostateczny wewnętrznej szarpaninie, która zatruwała pierwsze lata niepodległości odrodzonego Państwa i spychała je powoli lecz nieuchronnie ku przepaści.

Nazwano przewrót majowy: rewolucją bez rewolucyjnych konsekwencyj. Jest w tem określeniu znaczna doza prawdy. Historyczne wystąpienie Marszałka Piłsudskiego było aktem rewolucyjnym, było próbą sił. Rząd Witosa ustąpił dopiero przed siłą fizyczną po trzydniowym zbrojnym oporze. Klucz sytuacji po odniesionem zwycięstwie znalazł się niepodzielnie i bez zastrzeżeń w ręku Marszałka. I konsekwencje rewolucyjne — w popopularnem tego słowa znaczeniu — nie nastąpiły!

Rewolucja zwycięska, biorąc władzę w swe ręce dyktuje zwyciężonym prawa. To są konieczne niemal następstwa rewolucyjnych wstrząsów. Marszałek Piłsudski mógł był przed 8 laty — bez słowa protestu z jakiejkolwiekbądź strony — wziąć w swe ręce pełnię dyktatorskiej władzy, mógł aktem swej indywidualnej woli dać państwu nowy ustrój i nowe prawa, mógł unieszkodliwić i postawić poza nawias publicznego życia dotychczasowych grabarzy wielkości i honoru Polski. Mógł choćby zarządzić rozwiązanie ciał parlamentarnych i rozpisanie nowych wyborów, które conajmniej na okres jednej kadencji oddałyby rządy państwem niepodzielnie w ręce lewicy, żyrującej wówczas jeszcze swe partyjne programy nazwiskiem Marszałka.

Konsekwencje rewolucyjne — nie nastąpiły! Marszałek nie sięgnął po dyktaturę, czego powszechnie oczekiwali nietylko jego podkomendni i wyznawcy, ale i ogół społeczeństwa. Nie oddał rządów kartelowi lewicy, co byłoby nietylko naruszeniem równowagi społecznej, ale przedewszystkiem przedłużałoby dotychczasowy stan rzeczy, czyniący z państwa i jego najżywotniejszych interesów domenę wpływów partyjnych i przedmiot walki o władzę.

Przewrót majowy miał stać się według intencji Marszałka przedewszystkiem wstrząsem moralnym, który otworzy oczy i uszy społeczeństwa na podstawowe zagadnienia zbiorowego życia, wydźwignie na pierwszy plan jego zainteresowań i umiłowań ideę państwa. Zatraciła się była myśl o państwie w rozgwarze partyjnych przetargów, w krótkowidztwie i prywacie politycznych augurów, w supremacji zgiełkliwego sejmowładztwa nad bezsilną, posłuszną dyktatowi z ulicy Wiejskiej władzą wykonawczą. Zatruta temi miazmatami zbiorowa dusza narodu szła bezwolnie na pasku frazesu i demagogji. Społeczeństwo w stosunku do państwa stało tylko na stanowisku niecierpliwego, nieustępliwego klienta.

Wielki Wychowawca narodu przeorał swym czynem majowym duszę społeczeństwa. Nastawił ją na tor państwowego myślenia, nauczył obowiązku podporządkowania interesów cząstkowych dobru całości, rozpalił w duszach entuzjazm dla pracy publicznej. Oto jest najważniejsza, zaiste rewolucyjna konsekwencja majowego przewrotu. Zmontowana została w mózgach i sercach narodu konieczna, najtrwalsza podstawa pod prace państwowe. Znaleziony został miernik oceny dla ludzkiego wysiłku, dla zjawisk zbiorowego życia. Dobro państwa stało się prawem najwyższem!

„Uczyniliście z Polski pośmiewisko narodów" — rzucił Marszałek w twarz rozgromionym w dniach majowych sejmowiczom. Dziś — po latach ośmiu — Polska kroczy dumnie na szlaku mocarstwowego rozwoju, staje się jednym z przodujących czynników na arenie stosunków międzynarodowych w Europie, jest oazą ładu i spokoju społecznego, a jej gospodarczy organizm opiera się zwycięsko naporowi gospodarczego kryzysu.

Całe społeczeństwo, skupione pod rozkazami Wodza Narodu, pamięta o naczelnem haśle nowej konstytucji: „Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli. Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siły i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem".

Błogosławione i historycznej wagi są konsekwencje majowego przewrotu

Wizyta min. Becka w Bukareszcie

wydatnie wzmocniła sojusz polsko-rumuński

Bukareszt, 12. 5. (PAT). **Minister Beck z małżonką** żegnani w nocy na dworcu przez ministra Spraw Zagranicznych Rumunji **Titulescu z małżonką**, wiceministra **Radulescu**, sekretarza generalnego M. S. Z. **Ariona**, dyrektora protokółu **Grigorcea** i wyższych przedstawicieli władz, zajęli miejsce w swojej salonce, która z pociągiem o godzinie 8-ej rano **odeszła do Warszawy.**

Panu ministrowi towarzyszą do granicy poseł i minister pełnomocny **Arciszewski**, radca poselstwa **Kobylański**, atache wojskowy płk. **Kowalewski** oraz z ramienia min. Titulescu radca **Davidescu** i atache **Cantemir.**

* * *

Bukareszt, 12. 5. (PAT). Cała prasa rumuńska omawia obszernie **przebieg wizyty ministra Becka w Bukareszcie,** podkreślając niezmiernie dodatnie wyniki.

„Dimineata" m. in. pisze, iż **wizyta ta wzmocniła jeszcze bardziej sojusz Polski z Rumunją.** Dziennik określił pobyt ministra Becka w stolicy Rumunji jako jeden z najdonioślejszych wypadków politycznych ostatniej doby.

„Adevarul" dodaje, iż **sojusz rumuński z Polską ma ogromne znaczenie, dzięki mocarstwowej roli Polski, położonej na skrzyżowaniu 2-ch europejskich grup, prowadzących w cztery strony świata.** Polityka zagraniczna Rumunji znajdowała zawsze potężne poparcie Polski. Liczy ona na nie i w przyszłości. „Udział ministra Becka w święcie narodowem Rumunji — podkreśla dalej pismo — był symbolicznym sojuszem, podnoszącym jednocześnie znaczenie wizyty".

„Tara Noastra", organ partji narodowo-chłopskiej, charakteryzuje również **mocarstwowe znaczenie Polski.** „Polityka ministra Becka — stwierdza dziennik — zdołała zabezpieczyć interesy Polski od strony wszystkich jej sąsiadów".

W rocznicę bitwy kaniowskiej

Nabożeństwo żałobne w Warszawie

Warszawa, 12. 5. (PAT). W dniu wczorajszym jako **w rocznicę bitwy pod Kaniowem,** w kościele garnizonowym przy ul. Długiej zostało odprawione **nabożeństwo żałobne za poległych w tej bitwie żołnierzy polskich.**

Na nabożeństwie obecni byli: p. minister Rolnictwa i Reform Rolnych **Nakoniecznikow-Klukowski,** oficerowie garnizonu warszawskiego, członkowie Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków z pocztem sztandarowym oraz hufiec szkoły żeńskiej handlowej im. Kaniowczyków ze sztandarem.

Jedność „Legjonu Młodych"

Uchwały rady głównej organizacji młodolegjonowej

(o) Warszawa, 12. 5. (tel. wł.). Rada główna „Legjonu Młodych", na zebraniu w dniu 3 maja, stwierdziła jednogłośnie, **że młode pokolenie zorganizowane w Legjonie Młodych stać będzie zawsze w obozie Józefa Piłsudskiego i nie dopuści do tego, żeby jakiekolwiek czynniki rozbiły jedność wewnętrzną organizacji.**

Rada główna postanowiła **zwołać kongres Legjonu,** który zajmie się wypadkami zaszłemi ostatnio w organizacji młodolegjonowej w stolicy. W związku z tem **komendant główny Legjonu Młodych Zapasiewicz ustąpił z zajmowanego stanowiska.** Obowiązki jego objął, zgodnie z obowiązującym statutem, inspektor główny organizacji **p. Józef Bieliński.**

Dochody skarbu w roku 1933-34

Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa

(o) *Warszawa,* 12. V. (PAT). *Wykonanie budżetu państwa za rok 1933/34* po stronie dochodów przedstawia się następująco:

Dochody wyniosly 1.869.047.00 0zł. na co złożyły się pozycje: wpływy z danin publicznych — 974,3 miljonów zł. wpływy z monopolów 627,5 miljonów zł, dochody administracji — 225,4 miljony zł, wpłaty z przedsiębiorstw państwowych — 41,8 miljonów zł. Łączna suma dochodów osiągniętych w roku 1933/34, w porównaniu z rokiem poprzednim jest mniejsza o 3,24%. Na zmniejszenie to wpłynęła prawie wyłącznie obniżka dochodów administracyjnych.

Dalszą analizę wykonania budżetu za rok 1933/34 podamy w następnym numerze.

Dyr. Barański wyjechał do Bazylei

na zgromadzenie Banku Rozrachunków Międzynarodowych

(o) *Warszawa,* 12. 5. (T. wł.) Naczelny dyrektor Banku Polskiego p. *Leon Barański,* w towarzystwie dyrektora departamentu zagranicznego Banku p. *Z. Karpińskiego,* wyjechał wczoraj do *Bazylei,* na doroczne zgromadzenie *Banku Rozrachunków Międzynarodowych.*

Udział Banku Polskiego w Banku Rozrachunków wynosi 4,3 miljonów zł. W r. 1932/33 Bank Polski otrzymał od tej sumy 6% dywidendy. W roku obecnym Bank Rozrachunków Międzynarodowych wykazuje nadwyżkę 13 miljonów franków szwajcarskich, wobec 14 miljonów z roku poprzedniego.

Zwyżka papierów polskich na giełdzie nowoiorskiej

Nowy Jork, 12. 5. (PAT). W dniu 10. bm. na giełdzie nowojorskiej zanotowano dalszą **zwyżkę papierów polskich.** 7 proc. pożyczka stabilizacyjna osiągnęła rekordowy kurs 116 wobec 111¼ w dn. 8 bm. Inne pożyczki notowano jak następuje: 8 proc. dillonowska 80, 7 proc. warszawska 68, wobec 65,75 w dn. 8 bm. oraz 7 proc. śląska 70 wobec 68.

„Gen. Bem — najwybitniejszy wódz wszystkich czasów"

Budapeszt, 12. V. (PAT). „Gazette de Hongrie" przynosi *artykuł wstępny historyka prof. Paloczi, poświęcony pamięci i czynom gen. Bema,* którego autor nazywa *jednym z najwybitniejszych wodzów wszelkich czasów.*

Nowy pomnik gen. Bema, który odsłonięty będzie w Budapeszcie, jest symbolem tysiącletniego braterstwa węgiersko-polskiego.

Wyjazd delegacji rolnictwa polskiego do Niemiec

WARSZAWA, 12. 5 (PAT.) Dn. 13 maja b.r. *wyjeżdża z Warszawy do Berlina delegacja polskich sfer rolniczych,* w celu rewizytowania przedstawicieli rolnictwa niemieckiego, którzy w dniu 26 do 28 kwietnia bawili w Polsce w charakterze gości Związku Izb i organizacyj rolniczych.

Pobyt polskiej delegacji rolniczej w Niemczech potrwa trzy dni, a mianowicie w dn. 14, 15 i 16 maja b. r.

Powstańcy i Wojacy pow. morskiego do p. Wojewody

Powstańcy i Wojacy pow. morskiego wysłali do P. Wojewody Kirtiklisa telegram następującej treści:

„Delegaci 17-tu Placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII na powiat Morski, zebrani na Walnym Zjeździe Delegatów w dniu 6 maja br. przesyłają Ci, Panie Wojewodo wyrazy najgłębszej czci i przywiązania i oświadczają, że jako wypróbowani członkowie Wielkiej Armji Rezerwowej, będą zawsze stać wiernie na straży ziemi pomorskiej, w oparciu o Narodową Armję Czynną i ścisłą współpracę z Władzami Państwowemi."

Zarząd: Jeka, prezes, Drzymalski, sekretarz.

Italja zmienia się w państwo korporacyjne

Projekt ustroju syndykalistycznego uchwalił faszystowski komitet pod przewodnictwem Mussoliniego

Rzym, 12. 5. (PAT). Agencja Stefani donosi:

Uchwalony onegdaj na posiedzeniu centralnego komitetu korporacyjnego pod przewodnictwem Mussoliniego i z udziałem najwyższych dostojników faszystowskich, **projekt ustroju korporacyjnego, przedstawia się, jak następuje:**

Projekt przewiduje **powołanie 22 korporacyj,** obejmujących całokształt produkcji włoskiej. Korporacje te będą się dzieliły na **3 grupy, według następujących** działów produkcji: **rolnictwa, przemysłu i handlu.**

Pierwsza grupa składać się będzie z następujących 8-u korporacyj: korporację, obejmującą producentów zboża, ogrodniczą, producentów win,. oliwy, trzciny i buraka cukrowego, przemysłu przetworów zwierzęcych i rybactwa, przemysłu drzewnego i tkackiego.

Druga grupa obejmuje korporacje działu przemysłowego i handlowego. W skład tej grupy wejdą następujące przemysły: metalurgiczny i mechaniczny, odzieżowy, chemiczny, budowlany, papierowy i prasowy, przemysł wodny i gazowy, przetwórczy szklany i ceramiczny.

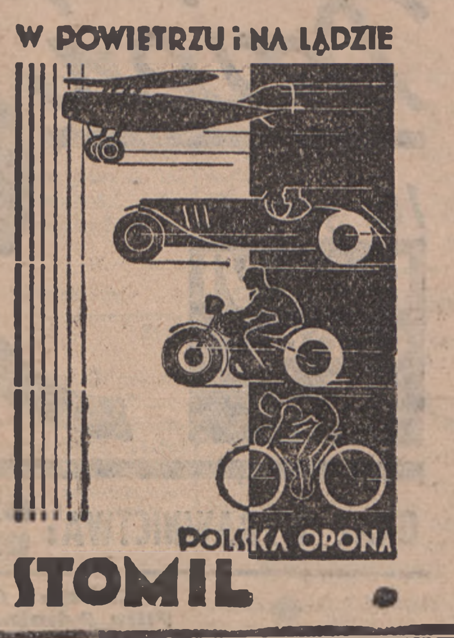
Trzecia grupa obejmie korporacje, reprezentujące inne zawody, jako to: ubezpieczenia, instytucje kredytu, organizacje zawodowe i artystyczne, przemysł morski, komunikację powietrzną, komunikację wewnątrz kraju, widowiska i szpitalnictwo.

Rzemiosło nie stanowi oddzielnej korporacji, lecz wejdzie w skład odpowiednich działów.

Przewodniczący poszczególnych korporacyj będą mianowani dekretem prezesa rady miinstrów. **Wiceprzewodniczący będą wyznaczeni przez partję faszystowską.** Projekt przewiduje **ścisłe połączenie administracji państwowej z korporacjami, przez udział przedstawicieli poszczególnych gałęzi administracji w ramach administracyjnych odpowiednich korporacyj.**

Uchwalony projekt systemu korporacyjnego opiera się na **zasadach kolektywnych,** na współpracy poszczególnych instytucyj i **na współpracy odrębnych przedstawicielstw pracowników i pracodawców.**

System powyższy jest tak skonstruowany, że **żadna grupa w łonie poszczególnych korporacyj nie może liczebnością swych delegatów zmajoryzować drugą grupę.** Partja faszystowska przez delegatów, mianowanych dla poszczególnych korporacyj, odgrywać będzie rolę czynnika decydującego. Ilość reprezentatntów świata pracy w łonie poszczególnej korporacji równać się będzie ilości przedstawicieli pracodawców.



Parlament francuski wznawia swe prace

Na porządku obrad — doniosłe sprawy

Paryż, 12. V. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż *parlament francuski wznawia we wtorek swoje prace,* które zostały przerwane w dn. 16 marca. Na najbliższej sesji mają być poruszone *sprawy dużej doniosłości.*

Rząd zdaje się przywiązywać zasadniczą wagę do reformy fiskalnej, która zresztą zależna jest od przygotowania budżetu na rok 1935 i związana jest prawnie z reformą regulaminu parlamentarnego oraz z reformą ustroju państwa.

Henderson i Barthou

uzgodnili swe stanowisko w sprawie zwołania Konferencji Rozbrojeniowej

Paryż, 12. 5. (PAT). W politycznych kołach Francji uważają, iż **rozmowy Hendersona z Barthou pozwolą na potwierdzenie daty zwołania komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, która rozpocznie swoje prace w dn. 29 maja.** Ma to duże znaczenie, ponieważ w pewnej **chwili odnosiło się wrażenie, iż Henderson wahał się w tej sprawie.**

Francja nie zmieniła swego stanowiska, jakie zostało określone w nocie z dn. 17 kwietnia.

W Londynie w dalszym ciągu pokładano nadzieje na układ w Rzymie i zajmowano stanowisko wyczekujące.

Henderson zrozumiał, że powrót do Genewy, za czem przemawiała Francja, może jedynie przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji, wktórej niejasność może być jedynie wykorzystana przez Niemcy w ich dążeniu do nielegalnych zbrojeń. **Odmowa Francji ulegalizowania tych naruszeń traktatów** sprowadzi zagadnienia rozbrojeniowe na właściwą płaszczyznę zgodnie z traktatami zasadniczemi, na podstawie których rozpoczęła swoje prace Konferencja Rozbrojeniowa.

Sejm łotewski uniemożliwił naprawę ustroju republiki

Ryga, 12. 5. (PAT). Sejm zakończył 2-e czytanie **nowego projektu konstytucji. Najważniejsze punkty, dotyczące wzmocnienia władzy prezydenta zostały odrzucone,** losy więc gabinetu w dalszym ciągu mają być całkowicie uzależnione od woli sejmu. Prezydentowi tak jak dotychczas — pozostawiono **prawo wyznaczania premjera.** Jedyne ograniczenie swoich praw, na które zgodził się sejm — to przyjęcie wniosku Skujenieksa, **że sejm nie ma prawa zwiększać budżetu państwa.** Nie została jeszcze dotychczas ostatecznie załatwiona sprawa terminów wyborów nowego prezydenta, jak również nie rozstrzygnięto terminu wyborów do sejmu.

Wojska Yemenu biją Ibn Sauda

Rzym, 12. 5. (Pat.) Prasa donosi z Adenu, że wojska jemeńskie odniosły nowe zwycięstwo nad Ibn Saudem i przeszły do ofensywy, na froncie pomiędzy Sibia i AbiRarysh, z Jerozolimy natomiast nadchodzą wiadomości, że imam Yemenu zwrócił się telegraficznie do Ibn Sauda o pokój, na co miał otrzymać odpowiedź że zawarcie pokoju zależne jest od przyjęcia warunków Ibn Sauda.

Polscy tennisiści na mistrzostwach austrjackich

Wiedeń, 12. 5. (Pat.) Wczoraj toczył się w dalszym ciągu **międzynarodowy turniej o mistrzostwo Austrji.**

Z graczy polskich walczyli **Jędrzejowska** w półfinale przeciwko Kraus. Jędrzejowska zdobyła łatwo zwycięstwo 6:2, 6:3. Oprócz tego rozegrała się w półfinale walka podwójna panów Hebda — Wittman contra Brosch — Haberle (Austrja). Zwyciężyli Austrjacy 6:3, 6:4, 6:4.

Przekazy telegraficzne

między Polską a Gdańskiem

(o) Warszawa, 12. 5. (tel. wł.). **Z dniem 15** maja wprowadzone zostaje między **Polską a** Wolnem Miastem Gdańskiem **nadawanie przekazów telegraficznych do wysokości 1.500 zł.** względnie 900 guldenów.

Kto zamordował kuzynkę deputowanego Henriota?

Agenci wspólników Stawiskiego, czy własny mąż?

PARYŻ, 12. 5. (PAT.) Prasa paryska żywo komentuje *sprawę tajemniczego morderstwa kuzynki deputowanego Henriota,* pani Henriot zamordowanej w pobliżu Lorien.

Początkowo pisma prawicowe dopatrywały się *mordu politycznego* w związku z rolą, jaką odegrał *w aferze Stawiskiego deput. Henriot* oraz w związku z działalnością teścia zabitej, który pełnił obowiązki prokuratora. Obecnie *przybiera sprawa inny obrót.*

Okazało się, że na miesiąc przed morderstwem *zamordowana została ubezpieczona na życie na sumę 500.000 franków, którą otrzymać miał małżonek zamordowanej Michał Henriot.* Władze sądowe przesłuchały Michała Henriota, którego zeznania są niejasne, a zeznania świadków wypadły na jego niekorzyść. Będzie on ponownie przesłuchiwany.

Obecnie *prokurator Henriot zwrócił się o czasowe zawieszenie w czynnościach,* aby nie dawać powodu do zarzutu, że ma on wpływ na tok śledztwa.

Kto wygrał?

Piąty dzień ciągnienia IV klasy

Warszawa, 12. 5. (PAT). Wczoraj w piątym dniu ciągnienia czwartej klasy 29-tej Polskiej Państw. Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł	**5.000**	na nr. 55938
zł	**2.000**	na nr. 116112
zł	**2.000**	na nr. 19767
zł	**2.000**	na nr. 132801
zł	**2.000**	na nr. 96829
zł	**2.000**	na nr. 160590
zł	**2.000**	na nr. 71645
zł	**2.000**	na nr. 28666

292

Sejmik harcerstwa polskiego

Walny zjazd ZHP rozpoczął swe obrady w Wilnie w obecności p. ministra Wacława Jędrzejewicza

Wilno, 12. 5. (PAT). Wczoraj rano przybył **pociągiem z Warszawy p. minister Wacław** Jędrzejewicz.

O godz. 9 rano przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej **ks. biskup** wileński Michalkiewicz odprawił uroczyste nabożeństwo, poczem kazanie wygłosił ks. kanclerz Mauersberger, wiceprzewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego.

Po nabożeństwie na placu Katedralnym odbył się **Przegląd drużyn harcerskich** przez p. ministra Jędrzejewicza Następnie **wojewoda** Grażyński **złożył wieniec na grobie śp. biskupa** Bandurskiego. Zkolei p. minister Jędrzepewicz w otoczeniu p. wojewody, generalicji, szeregu osobistości urzędowych i harcerstwa polskiego odebrał **defiladę drużyn harcerskich i gromad** druhowych.

Po defiladzie rozpoczęły się obrady zjazdu, które zagaił wojewoda Grażyński, witając p. ministra oraz przedstawicieli władz i delegacje. W imieniu rządu przemawiał p. min. Jędrzejewicz, podkreślając doniosłą rolę harcerstwa. Następnie w gorących słowach przemawiał **ks. biskup Michalkiewicz,** udzielając pasterskiego błogosławieństwa. Zkolei zabierali głos prezydent miasta Maliszewski, przedstawiciel województwa nowogrodzkiego i inni.

Depesze gratulacyjne nadesłali ks. biskup polowy **Gawlina,** p. min. Zarzycki, p. min. Hubicki, generał Żeligowski, generał Popowicz oraz szereg organizacyj społecznych.

Po przemówieniach odczytano wnioski, zgłoszone na jeździe, które przekazano do poszczególnych komisyj. Zkolei nastąpiły referaty fachowe, wreszcie przewodniczący ZHP wojewoda Grażyński złożył sprawozdanie za rok ubiegły.

Po południu obradowały komisje.

Min. Zarzycki w podziemiach kopalni „Wujek"

Uroczyste otwarcie nowoczesnej pochylni

Katowice, 12. 5. (PAT) Onegdaj wieczorem przybył do Katowic p. minister przemysłu i handlu **Zarzycki,** celem wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia i otwarcia **nowego poziomu „Legja" na kopalni „Wujek".**

Wczoraj p. minister udał się na kopalnię. Po zwiedzeniu nowych urządzeń na powierzchni szybu p. minister, w towarzystwie przybyłych gości, **zjechał do kopalni na nowy Poziom** leżący na głębokości 600 metrów, który jest wyposażony we wszystkie najnowocześniejsze zdobycze techniki górniczej, w dziedzinie urządzeń i maszyn oraz w dziedzinie ulepszenia i usprawnienia metody pracy.

Katastrofa lotnicza w Warszawie

Strzaskany aparat na niezabudowanym placyku kolonji Staszyca

(o) Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Wczoraj około godziny 11-tej przedpołudniem **na aparacie „Potez XXVII",** należącym do eskadry treningowej 1. pułku lotniczego wystartował **podchorąży rezerwy 26-letni Jerzy Nowotniak. Już** w chwilę po starcie, znajdujący się na lotnisku piloci i mechanicy zaobserwowali, że w samolocie jest jakiś **defekt;** nie spostrzegł tego jednak pilot i **poleciał w kierunku kolonji Staszyca**

W pewnym momencie **samolot zaczął opadać na niezabudowany plac, dość gęsto porośnięty drzewami.**

Na placu bawiły się wówczas dzieci. Od straszliwego nieszczęścia uratował je jakiś przechodzień, który w porę zdążył się zorjentować w grożącem niebezpieczeństwie i ostrzec je krzykiem.

Samolot spadł między drzewa, łamiąc **skrzydła na konarach i gałęziach.** Pilot na moment przed zetknięciem się z ziemią, zdołał **zgasić motor,** unikając w ten sposób **wybuchu.**

Z pod aparatu wyciągnięto rannego Nowotniaka, który, w godzinę po przywiezieniu do szpitala, **zmarł nie odzyskawszy przytomności.**

Cele i dążenia Ligi Morskiej i Kolonjalnej

(Nasz wywiad u prezesa Zarz. Gł. L. M. i K., p. gen. G. Orlicz-Dreszera).

II.

W dalszym ciągu swej rozmowy przedstawiciel naszego pisma zapytał p. gen. Orlicza-Dreszera o cele i dążenia Ligi Morskiej i Kolonjalnej, jeśli chodzi o jej zadania programowe w zakresie akcji kolonjalnej.

— „Liga Morska i Kolonjalna — brzmiała odpowiedź — zajmuje się w pierwszym rzędzie rozwiązaniem problemu kryzysowego w Polsce. Niesłychane przeludnienie Polski w wielkich kłębowiskach ludzkich powoduje nieraz głód i nędzę, nasuwając konieczność terytorjalnego rozwiązania tego skomplikowanego zagadnienia.

W związku z tem Liga szuka terenów, na których w warunkach, umożliwiających egzystencję i dojście do dobrobytu, mogą się osiedlać ofiary naszego przeludnienia. Dążeniem Ligi jest rozmieszczenie tych ludzi na terenach, dających im oczywiście pewne możliwości z tem, żeby zarówno ich, jak i wszystkich Polaków, rozsianych po całym świecie pozyskać do naszych polskich celów gospodarczych.

W tem zawiera się właśnie prosta polityka kolonjalna Ligi. Mamy przecież poza granicami kraju **7 miljonów Polaków, których musimy wykorzystać dla podniesienia dobrobytu wewnątrz kraju.**

W każdym narodzie cele podobne są przez ogół dobrze zrozumiane. Proszę wziąć chociażby Niemców. Polityka kolonjalna ich jest bardzo mądra, konsekwentna i przemyślana, a znajduje całkowite zrozumienie i poparcie narodu.

Nikt u nas absolutnie nie myśli o rozbiorze jakiegoś suwerennego państwa. Zrozumiałe jest jednak dążenie kolonjalne Ligi, która w chwili, gdyby zostały poruszone sprawy kolonij niemieckich, pójdzie w kierunku przekonywania odpowiednich czynników, że **sprawa kolonij niemieckich jest w pewnej części również sprawą kolonij polskich. W walkach o kolonje b. Cesarstwa Niemieckiego partycypowały przecież również części, wchodzące na mocy rozbioru w skład dawnej Rzeszy, a będące dziś terytorjami wolnej Polski.** Terytorja te włożyły swój „udział" w zdobywanie kolonij, które w odpowiednim procencie im się słusznie należą.

Jest to sprawa, która będzie niewątpliwie przedmiotem rozważań w opowiednim czasie.

Ostatnio w **„Daily Mail"** ukazał się artykuł **lorda Rothermere,** który podkreśla **konieczność zwrócenia Niemcom części kolonij, wchodzących dziś w skład Wielkiej Brytanji, gdyż nie dają one Anglikom żadnych korzyści, a pociągają olbrzymie koszty administracyjne.**

Poglądy lorda Rothermere znalazły oddźwięk w kolonjalnej prasie francuskiej n. p. w „Paris-Dacar", gdzie podano je bez opatrywania jakimkolwiek komentarzem.

Te pierwsze artykuły w prasie angielskiej są zwiastunem, że sprawa ta może nabrać znowu aktualności.

Nie chcemy gwałtem żadnych zdobyczy terytorjalnych, polityka kolonjalna Polski jest spokojna i posiada już tradycje, którą pragniemy nadal utrzymać.

Polacy wszędzie, gdzie osiedlają się, stanowią element poważny, pracowity, który nie sprawia nigdy nikomu żadnych trudności politycznych. Tradycji spokojnego, pracowitego chłopa polskiego nikt nie chce zmieniać. Winniśmy jednak wykorzystywać go dla jego własnej Ojczyzny, której jest zawsze synem mimo, że zarzucony jest na dalekie obce ziemie, i z którą związany być musi nietylko sentymentalnie, ale i gospodarczo.

Na tem polega właśnie zasada **„patrjotyzmu gospodarczego"**. Szerzenie tego patrjotyzmu zarówno w kraju jak i poza jego granicami jest jednem z czołowych zadań Ligi.

Patrjotyzm gospodarczy nierozerwalnie łączy się z morzem, które spaja jego składniki i buduje jego niewzruszone podstawy. Patrjotyzm gospodarczy nabiera specjalnego wyrazu tutaj w Gdyni, gdzie wszystko jest jego dziełem, jego wynikiem.

Święto Morza w roku ubiegłym obchodziliśmy pod znakiem patrjotyzmu, którego hasłem było: **„nie oddamy ani piędzi naszej starej ziemi pomorskiej".**

Ostatni rok przywrócił nam równowagę polityczną. Sytuacja nasza jest dziś jasna. Dziś święto Morza obchodzić będziemy pod hasłem znaczącem dalszy etap naszego życia morskiego: **„Budujmy naszą siłę na morzu".**

Siłę tę wykazać powinien cały Naród przez zbudowanie nowej bojowej jednostki morskiej.

W pracy swej Liga Morska i Kolonjalna — kończy generał — trzyma się ściśle trzeźwo wytkniętego programu. Ani programu naszego, ani pracy naszej nic nie potrafi załamać.

Przykry epizod, który się zdarzył w Paranie, nie miał głębszego i poważniejszego znaczenia. Jest to jedynie przykład szkodliwości jednostek, pozbawionych najelementarniejszych uczuć patrjotycznych, a których intrygi i insynuacje przygwoździ zawsze sama opinja społeczna.

M. A.

Po 236 dniach podróży

„Dar Pomorza" wrócił do Gdyni

Onegdaj powrócił do portu gdyńskiego z podróży ćwiczebnej statek szkolny „Dar Pomorza", na którego pokładzie znajdowało się 52 wychowanków I kursu Państwowej Szkoły Morskiej.

„Dar Pomorza" wyruszył z Gdyni 17. 9. ub. roku i znajdował się 236 dni w podróży, zawijając kolejno do portów Ameryki Południowej Afryki Południowej i Zachodniej oraz Anglji.

„Dar Pomorza" stanął w basenie Prezydenta, przy Nabrzeżu Wilsonowskiem.

Pretensje posła Graebego do Polskiego Monopolu Spirytusowego

na 79 sesji Rady Ligi Narodów

W poniedziałek, dnia 14 bm., rozpocznie się w Genewie 79-ta zwykła sesja Rady Ligi Narodów, której porządek obrad obejmuje 18-cie spraw.

Na porządku obrad jest m. innemi referat przedstawiciela Polski o projekcie konwencji o zwalczaniu handlu środkami odurzającemi, oraz szereg referatów na temat zagadnień takich, jak międzynarodowa opieka nad dziećmi, międzynarodowa statystyka ekonomiczna, współpraca państw w dziedzinie finansowej.

Punkt 15-ty porządku obrad Rady Ligi dotyczy bezpośrednio Polski: — przedstawiciel Hiszpanji zreferować ma skargę posła Graebego w sprawie przydziału koncesyj na sprzedaż wyrobów alkoholowych przez osoby należące do mniejszości narodowej w Polsce. Delegacja polska przedstawi oczywiście swój punkt widzenia na to zagadnienie. **Poruszona przez posła Graebego sprawa niema w najmniejszym nawet stopniu charakteru t. zw. „sprawy mniejszościowej". Zarząd polskiego** monopolu spirytusowego przyznaje koncesje na sprzedaż wyrobów alkoholowych pewnej określonej ściśle kategorji osób, a mianowicie — inwalidom. Jest rzeczą oczywistą, że gra tu rolę najbardziej słuszny wzgląd na przyjście z pomocą ofiarom wojny i walk o niepodległość, a pozatem — interes skarbu państwa, który obciążony jest wypłatami zasiłków dla takich inwalidów, którzy nie mają innego źródła dochodu. Zupełnie analogicznie sprawy te załatwiane są w większej części państw europejskich z Francją i Włochami na czele.

Pozatem Rada Ligi Narodów zajmie się zatargami o Gran Chaco i Letycję w Ameryce Południowej, oraz najważniejszą ze spraw będących na porządku obrad, a mianowicie przygotowaniem plebiscytu w Zagłębiu Saary.

W związku z sesją Rady Ligi Narodów wyjechał do Genewy wicedyrektor departamentu politycznego min. spraw zagr. p. Gwiazdowski i radca dr. Wł. J. Zaleski.

15 tysięcy robotników portowych strajkuje w San Francisko

W San Francisco rozpoczęło strajk 15000 robotników portowych. Domagają się oni podwyższenia zarobków i zmniejszenia godzin pracy. Na teren strajku zostały wysłane specjalne oddziały policji.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Brązowy frak

„Gazeta Polska" pisze o kłopotach gospodarczych i walutowych Niemiec hitlerowskich podkreślając na wstępie:

„Rozwój wypadków gospodarczych i finansowych w Niemczech przybiera w ostatnich czasach tak specyficzne formy, stwarza tak wyjątkowe i zagmatwane sytuacje, odbiega tak daleko w działaniu i skutkach od ogólnie przyjętych klasycznych pewników ekonomji, że przez to samo już budzić musi ogólną uwagę i zainteresowanie".

I dalej stwierdza:

„Przyznać należy, że zarówno w okresie powojennym, jak i w latach ostatnich — Niemcy wykazały niezmiernie wiele pomysłowości w walce z trudnościami gospodarczemi, w obchodzeniu prawideł gospodarcz. i finansowych na swoją korzyść, a na niekorzyść państw innych. W obecnem stadjum polityka Niemiec w dziedzinie gospodarczej i finansowej posługuje się identycznemi metodami. Wygrywa ona konsekwentnie trudności zagranicy na własną korzyść, uchyla się zaś od ciężarów, jakie spadają na gospodarstwo niemieckie w wyniku własnych, nie jednokrotnie świadomie popełnianych błędów".

Jednak mimo całej akcji propagandowej obecnych władców Niemiec, obliczonej na efekty wewnętrzne i zewnętrzne, sytuacja obecna Rzeszy nie jest różowa. Z wielkim rozgwarem propagandowym prowadzona akcja walki z bezrobociem nie spotyka się z analogicznym sukcesem na terenie gospodarczym.

Wprawdzie produkcja Niemiec się powiększa, ale powiększenie to przypisać należy przedewszystkiem — jeśli chodzi o przemysł ciężki — przyspieszonemu tempu zbrojeń niemieckich.

Czytamy dalej w cytowanym artykule:

Do wzrostu produkcji przyczyniają się wreszcie — stanowiące curiosum polityki gospodarczej Niemiec — metody sztucznego zwiększania konsumcji, stwarzania „przymusowego spożycia", Do tych zaliczyć można obowiązek nabywania mundurów hitlerowskich, sprawiania specjalnych brązowych fraków, obowiązujących przy wszelakiego rodzaju uroczystościach i manifestacjach. Jeszcze dalej idą zarządzenia nakazujące posiadaczom dochodu przekraczającego pewne określone minimum, nabywanie w pewnym określonym czasokresie takich, czy innych wyrobów, a więc np. samochodów, motocykli itd.".

Wszystko zaś hipotekuje się na przyszłej konjunkturze. Co z tego wyniknie?

„Gazeta Polska" tak kończy swoje rozważania:

„Za podtrzymanie wysokiego poziomu życiowego mas niemieckich w chwili obecnej płacić mają przyszłe lata i przyszłe pokolenia, a także i zagranica. Nie można powiedzieć, by plan ten dotychczas zawiódł. Przyszłość pokaże, co będzie dalej. Niezmiernie napięta sytuacja na odcinku walutowym i obrotów handlowych z zagranicą uzasadnia raczej pesymistyczne wnioski na przyszłość".

* * *

„Dziennik Poznański" słusznie zwraca uwagę na konieczność rewizji dotychczasowego „dorobku" publicystycznego w hitlerowskich Niemczech, który jest jaskrawem przeciwstawieniem oficjalnych serdeczności, z jakiemi się dzisiaj u zachodnich sąsiadów spotykamy. Na czoło tej specjalnej literatury wysuwa się obok „biblji" Hitlera „Mein Kampf", książka szefa urzędu spraw zagranicznych partji hitlerowskiej p. Rosenberga („Mit XX wieku"), w której autor wręcz oświadcza, że Polacy, Czesi i inne narody „niepożądane i pozbawione wartości", winny być odepchnięte na wschód, „aby ziemia stała się wolna, aby mogła być uprawiana przez pracowite ręce germańskie".

Pismo uwagi swe kończy w następujący sposób:

„Jeśli się podpisało deklarację o nieagresji, jeśli się przyjęło oblig zaprzestania propagandy rewizjonistycznej, i wojennej, trzeba takie elukubracje wycofywać z obiegu. To nietylko „wymóg przyzwoitości, ale wręcz obowiązek".

25-lecie „Zarzewia"

Termin Zjazdu Centralnego w Warszawie Stow. Uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie" wyznaczono na dzień 10 czerwca 1934 r. Bliższe informacje o zjeździe wraz z programem zostaną przesłane członkom Stowarzyszenia w oddzielnem zawiadomieniu, które będzie jednocześnie zaproszeniem. W celu zorganizowania Zjazdu w Warszawie Zarząd Główny powołał Organizacyjny Komitet Zjazdowy. Wnioski na Zjazd należy nadsyłać piśmiennie do dnia 25 maja.

Delegacja Komitetu Zjazdu, w osobach prezesa dr. B. Hełczyńskiego, gen. J. Gąsiorowskiego i gen. M. Neugebauera, zaprosiła na zjazd Pana Prezydenta Rzplitej, prof. Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, którzy wyrazili również zgodę przyjęcia protektoratu nad zjazdem.

Świat w zdarzeniach

Głowy pod topór

Powrót do średniowiecznych egzekucyj

Podczas egzekucji osławionego adwokata Sarrot z Marsylji, potwornego mordercy i wyrafinowanego szantażysty, gilotyna nagle zacięła się, kat musiał dwa razy nacisnąć guzik, by nóż się opuścił. Podobny wypadek nie zdarzył się już dawno, gdyż władze obstalowały nową gilotynę.

Podobne zdarzenia znane są z okresu Wielkiej Rewolucji francuskiej, kiedy gilotyny robione były w pośpiechu i z lichego materjału. Bywały jednak gorsze wypadki podczas egzekucyj, wykonywanych szablą lub toporem, które to tradycje wznowił obecnie Hitler, nie chcąc się posługiwać wynalazkiem francuskim — gilotyną.

Jak wiadomo topór katowski ciągle ocieka krwią przestępców niemieckich i niejedna już „rasowa" germańska głowa spadła do kosza za Trzeciej Rzeszy.

Jedną z najstraszliwszych egzekucyj, jakie zna historja, wydarzyła się w Nantes przed kilkuset laty, gdy został ścięty hr. de Chalais. Przyjaciele hrabiego ukryli kata, przypuszczając, że w ten sposób ocalą życie skazańcowi. Wtedy władze powierzyły wykonanie wyroku zwykłemu zbrodniarzowi, który nie miał najmniejszej „praktyki" w tej dziedzinie. Prowizoryczny kat był z zawodu bednarzem i jako narzędzie do wykonania egzekucji wybrał sobie krzywą siekierę, którą musiał uderzyć aż 34 razy, by wreszcie ściąć głowę nieszczęśliwego Chalais.

Wewnętrzne pokrewieństwo Japonji i Niemiec

Oba narody wspólnie walczą o „równouprawnienie"

Na cześć wiceadmirała japońskiego Matsushita bawiącego w Berlinie Towarzystwo Niemiecko-Japońskie wydało przyjęcie, w którem uczestniczyli **przedstawiciele armji niemieckiej oraz rząd Rzeszy.**

B. admirał Behnke w przemówieniu powitalnem podkreślił, że Niemcy **związane są z Japonją węzłami wewnętrznego pokrewieństwa. Prawdziwy duch pruski i stary duch Japonji były zawsze sobie bliskie.** Naród niemiecki z najwyższym szacunkiem i podziwem odnosi się do zwartości narodowej Japonji. Naród niemiecki walczy o pokój, oparty na godności i równouprawnieniu, podobnie jak Japonja na Dalekim Wschodzie o swe konieczności życiowe.

Odpowiadając na powitania wiceadmirała Matsushita zaznaczył, że **nie jest tylko przypadkowym zbiegiem okoliczności, iż oba narody muszą obecnie walczyć o pokój, oparty na równouprawnieniu.** W interesie ludzkości leży aby między Niemcami a Japonją doszło do ścisłej współpracy. Armja i marynarka japońska żywią najwyższe uznanie dla Niemiec.

Istotnie między Niemcami, a Japonją można się dopatrzeć pewnych cech „wewnętrznego pokrewieństwa". Akcja Japonji w Chinach i Mandżuko niewątpliwie wzbudza nieklamany zachwyt u Alfreda Rosenberga i zwolenników podobnej akcji na „Bliskim Wschodzie".

Widowiska pasyjne

odbędą się w tym roku w Lucernie

Od roku 1470 odbywały się co 5 lat w Lucernie (Szwajcarja) misterja pasyjne. Role główne postaci widowiska rozdawane były pomiędzy księży i radców miejskich. W roku 1924, po przerwie prawie 300-letniej, misterja pasyjne w Lucerne zostały wznowione z tem, że będą się odbywały co 10 lat. W roku bieżącym zatem będą one podjęte powtórnie, tym razem w zmienionym nieco układzie, ponieważ pomiędzy sceny dramatyczne wtrącone zostały chóry i żywe obrazy, tworząc z widowiska, złożonego dawniej z oderwanych scen, jednolitą całość. Misterja pasyjne odbywają się w ogromnej sali Pałacu Sztuk.

Wyścig moralności w Hollywood

Producenci filmowi w kłopocie

W Hollywoodzie odbywa się obecnie istny wyścig moralności. Duchowieństwo rozpoczęło bowiem ostrą kampanję przeciw obecnym filmom i producenci filmowi są w wielkim kłopocie, aby ta kampanja nie odciągnęła od nich wielu widzów.

Jak wiadomo wytwórnie filmowe posiadają własną cenzurę dla ominięcia cenzury oficjalnej. Obecnie szef tej cenzury wydał zakaz wywieszania przed kinami reklam, na których widnieją obnażone kobiety. Wydano również specjalne przepisy dotyczące scen miłosnych i pocałuków na ekranie. Cała prasa filmowa rozpływa się w zachwycie nad cnotliwem życiem rodzinnem gwiazd filmowych i nad ciężką pracą filmowców. Reklamowana tak cnota ma zapewne na celu zachęcenie publiczności do ponownego zapełnienia tłumnie widowni.

Brazylijski Stawiski

oszukał agentów czarnej giełdy na 5 i pół. miljona milrejsów

Donoszą z Rio de Janeiro, że wykryto tam skandaliczną aferę „czarnej giełdy". Bohaterem afery jest niejaki Hermes Cassio, nazwany „brazylijskim Stawiskim", który oszukał agentów giełdy w Rio na 5 i pół milj. milrejsów.

100 procentowy uwodziciel

Nic dziwnego, że Don Juan miał aż 1003 ofiary. Uwodziciel bowiem nie musi być wcale piękny, ani nawet bogaty, elegancki, wytworny czy dystyngowany. Wystarczy mu najzupełniej niezwykły tupet, bujna wyobraźnia i wymowność.

Takie rady dla swoich czytelników podaje paryski „Le Petit Journal". Rady te świadczyłyby dość charakterystycznie o... poziomie i mentalności uwiedzionych.

Dobrodziejstwa burzy

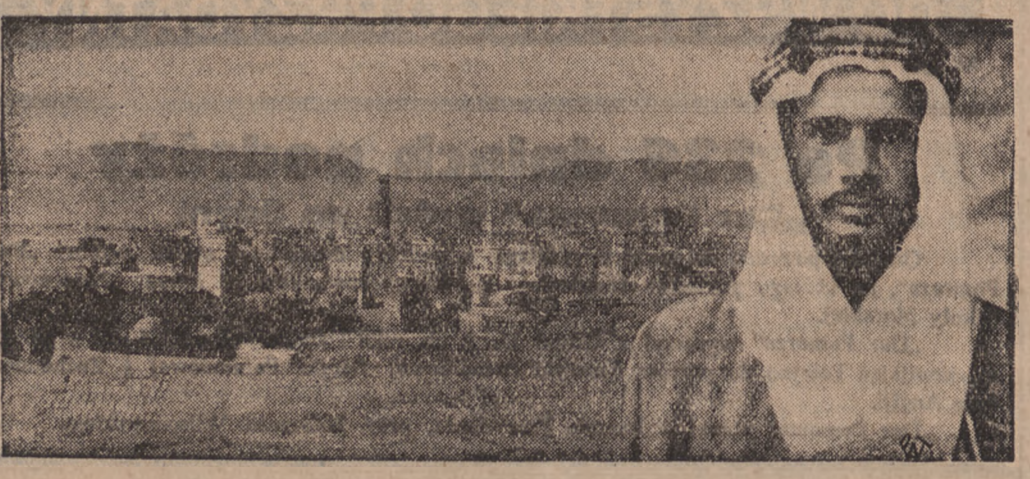
Stwierdzono obecnie, że jedna błyskawica posiada siłę miljarda wolt. A że na świecie jednocześnie bywa koło 1800 burz, i piorun może spełniać jako wyładowanie elektryczności pracę 30 kilowat-godzin, burza może mieć olbrzymie znaczenie dla człowieka i może już niedaleki jest czas, kiedy będzie przez niego spożytkowana.

Lodołamacz — olbrzym

w warsztatach stoczni Leningradzkiej

Na stoczni północnej w Leningradzie przystąpiono do budowy **olbrzymiego łamacza lodów z motorem prawie 2 razy silniejszym niż dotychczasowy największy na świecie łamacz „Krasin"** (18.000 zamiast 10.000 HP.). Dzięki temu motorowi łamacz zdoła rozwinąć na morzu szybkość 18 węzłów, podczas gdy średnia szybkość okrętów handlowych wynosiła dotąd 13—14 węzłów. Motor będzie typu Dieslowskiego, co kilkakrotnie zwiększy promień działania w porównaniu z okrętami parowemi. Ładunek ropy wyniesie 3000 ton, co pozwoli łamaczowi odbywać podróż z **Murmańska do Władywostoku bez uzupełniania zapasów paliwa.** Dla walki z naporem lodów i z wywoływanem przez to pochylaniem się okrętu będą urządzone specjalne boczne komory wodne, pojemności 200—300 ton każda które będzie można napełniać lub opróżniać w ciągu paru minut. Na okręcie będą wszystkie przyrządy dla lądowania i startowania samolotów, z katapultą włącznie.

Ważne wydarzenia w Arabji



Opinja publiczna całego świata poruszona została wiadomościami o wydarzeniach w Arabji. Według ostatnich wiadomości, wojska Ibn Seuda, króla Hedżasu i sułtana Nedżd po zajęciu portu Hodeida wkroczyły już do Sanaa, stolicy Yemenu. Ibn Seud mianował syna swego Fajsala emirem Hodeidy. Na zdjęciu z lewej — widok ogólny miasta Sanaa, z prawej — król Ibn Seud.

W kilku wierszach

W Tallinie rozpoczął się zjazd kawalerów Krzyża Wolności, na który zjechało zgórą 1000 osób, odznaczonych tym orderem.

Organizacje ukraińskie organizują na Kaukazie obóz klimatyczny dla 100 najlepszych uczniów. 26 miejsc zarezerwowano dla dzieci członków wiedeńskiego Schutzbundu.

Otto Habsburg został mianowany obywatelem honorowym w 172 gminach Austrji. Oprócz tego nadało mu 71 stowarzyszeń i korporacyj członkostwo honorowe.

W Los Angeles dwaj zamaskowani i uzbrojeni bandyci porwali magnata naftowego miljonera Wiliama Gettle.

Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy przewidującej dodatkowe wpływy z podatków w sumie 417 mil. dolarów.

Z więzienia w Pilźnie uciekł hitlerowiec czeski, Niemiec z pochodzenia, Antoni Kieslinger, który skazany był na rok więzienia.

W ciągu pierwszego kwartału r. b. trzy fabryki samochodowe ZSRR wypuściły 16.073 samochody, w tem 11.852 ciężarowych i 4.221 osobowych.

Amerykański uczony profesor Schmidt, przedsięwziął prace nad odkopaniem byłej stolicy dawnej Persji — miasta Rey (Raghes).

W fabryce ogni sztucznych w Monachjum nastąpiła eksplozja. Zginęła jedna robotnica, trzy inne odniosły ciężkie oparzenia.

Zwłoki ś. p. premjera Duca przewiezione zostały z Bukaresztu do parafji zmarłego w Urzani, gdzie zostały pochowane zgodnie z wolą zmarłego.

Nowa konstytucja brazylijska zostanie zatwierdzona w drugiej połowie maja. Równocześnie zostanie wybrany konstytucyjny prezydent Brazylji.

Bułgarski minister wojny gen. Kisjow podał się do dymisji.

Minister Lamouraux otworzył uroczyście Targi Paryskie, w których bierze udział 8.000 eksponentów, reprezentujących 33 kraje.

Podczas burzy na jeziorze Maelar (Szwecja) zatonęły 4 łodzie, 7 osób utonęło.

Krwawe rozruchy

wśród greckich robotników portowych

W mieście Kalamata (Grecja) doszło do krwawego starcia pomiędzy policją, a robotnikami portowymi, którzy wystąpili z protestem przeciwko mechanicznemu wyładowywaniu zboża ze statków, bez odpowiedniego odszkodowania robotnikom. W wyniku starcia 4 robotników zostało zabitych, a 10 odniosło rany. Zajście wywołało w całym kraju wielkie wzburzenie. Posłowie wnieśli do parlamentu szereg interpelacyj w sprawie zbyt bezwzględnego stanowiska władz.

Mobilizowanie bocianów w Niemczech

Kawalerowie poza nawiasem elity

Przedstawiciel niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych, dr. Guett, zapowiedział na zebraniu narodowo-socjalistycznej Organizacji Opieki Społecznej wydanie szeregu zarządzeń, w związku z polityką populacyjną rządu. We wszystkich większych miastach oraz powiatach Rzeszy utworzone zostaną specjalne urzędy zdrowia, mające na celu udzielać porad przy zawieraniu małżeństw. Państwo otaczać będzie opieką przedewszystkiem rodziny, posiadające liczne potomstwo. Kawalerowie nie będą traktowani na równi z żonatymi.

Otwarcie polsko-greckiej linji lotniczej

W Salonikach w lokalu polskich linij lotniczych „Lot" odbyła się onegdaj uroczysta inauguracja grecko-polskiego Tow. Lotniczego. — Obecni byli poseł polski w Atenach Jurjewicz, prezydent m. Salonik, przedstawiciele licznych organizacyj handlowych i społecznych. Podczas bankietu wzniesiono toasty za zdrowie Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Uśmiechnij się

Pan A. telegrafuje do swego przyjaciela:
— Moja żona powiła dzisiaj szczęśliwie bliźniaczki. Jutro więcej.

* * *

Niedawno do tego stopnia biłem się z myślami, że sąsiedzi wezwali policję.

* * *

Lekarz, badając brudnego pacjentu, pyta:
— Czy pan nigdy nie odczuwa potrzeby kąpania się?
— Owszem, ale umiem się opanować.

* * *

Pewna kobieta udała się do adwokata, aby mu powierzyć sprawę sądową.
— Czy pani powiedziała mi całą prawdę? — zapytuje adwokat.
— Tak jest, panie mecenasie — odparła — powiedziałam całą prawdę, a pan już sobie może kłamać dalej.

* * *

Pan Hieronim czyta z wielkiem zajęciem gazetę. Synek przeszkadza mu, pytając co chwila o co innego.
— Tatusiu, co to jest makolągwa? — pyta w pewnym momencie.
— To zwarjowana ryba — odpowiada zdenerwowany ojciec.
— Tatusiu, a tu w tej książce piszą, że ona skacze z gałązki na gałązkę.
— Przecież mówię ci, że jest zwarjowana!

* * *



Czysta wyborowa i flirt z latarnią

„Dzień Matki" w całej Polsce

W dniu 27 maja rb., jako w ostatnią niedzielę tego miesiąca, odbędzie się na terenie całej Polski „Dzień Matki", organizowany od szeregu lat przez młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża.

Idea „Dnia Matki", mająca na celu rozwinięcie uczuć miłości dziecka do matki i wykazanie jej poświęcenia, zawierające zatem ważne z punktu widzenia społeczno - wychowawczego pierwiastki, znajduje wśród naszej młodzieży coraz większe zrozumienie i zainteresowanie.

Podczas gdy w latach ubiegłych obchody miały charakter raczej lokalny, to już w roku zeszłym uroczystości zorganizowane zostały przez wszystkie niemal koła młodzieży PCK. w całej Polsce, w większych miastach zaś odbyły się przy udziale przedstawicieli władz i organizacyi społecznych.

W roku bieżącym „Dzień Matki" obchodzony będzie jeszcze uroczyściej, przyczem w akcji tej weźmie udział szereg organizacyj młodzieży. W poszczególnych miejscowościach powstają już lokalne komitety, które opracowują program akademij, odczytów, pochodów, prelekcyj radjowych itd.

Konkurs na prace naukowe o Śląsku

Polska Akademja Umiejętności ogłasza konkurs na następujące tematy:

1) Osadnictwo jednego z okręgów Śląska w wiekach średnich. Nagroda wynosi zł. 1.000,— Termin nadsyłania prac do 31 grudnia 1934 r.

2) Historja jednego z miast na Śląsku. Nagroda wynosi zł. 2.000,—. Termin nadsyłania prac do 31 grudnia 1935 r.

Prace konkursowe, pisane na maszynie, zaopatrzone nazwiskiem autora lub godłem wraz z kopertą, zawierającą nazwisko autora, należy nadsyłać w wyżej wymienionych terminach do Kancelarji Polskiej Akademji Umiejętności. Praca nagrodzona staje się własnością Polskiej Akademji Umiejętności, która zastrzega sobie prawo ogłoszenia jej drukiem. Zarazem zastrzega sobie Polska Akademja Umiejętności prawo przyznania nagrody tylko wówczas jeśli praca odpowiadać będzie wymogom naukowym.

Wynik konkursu zostanie podany do publicznej wiadomości podczas uroczystego publicznego posiedzenia Polskiej Akademji Umiejętności, gdy chodzi o temat pierwszy w czerwcu 1935, gdy chodzi o temat drugi w czerwcu roku 1936.

Wycieczka na Bornholm „Rodziny Urzędniczej"

Sekcja Towarzyska „Rodziny Urzędniczej" w Gdyni przypomina swym członkom, że na Zielone Święta organizuje 3-dniową wycieczkę na Bornholm.

Odjazd w Gdyni nastąpi w pierwszym dniu Święta o godz. 13-ej, przyjazd na Bornholm w drugi dzień Świąt o godz. 7-ej, a odjazd z Bornholmu w dniu następnym o godz. 23-ej. Przyjazd do Gdyni nastąpi trzeciego dnia o godz. 15-ej.

Cena przejazdu od zł. 40—80, zależnie od położenia kabiny. Koszta całodziennego utrzymania wynoszą zł. 10 od osoby, co nie jest obowiązujące, ponieważ s/s „Gdynia" posiada bufet i gorącą kuchnię.

Wywłaszczenie junkrów pruskich

Sensacyjne wyniki zjazdu chłopskiego na niemieckiem Pomorzu

Jak już donosiliśmy wczoraj, w Starkowie na Pomorzu niemieckiem odbył się manifestacyjny zjazd organizacyj chłopskich. Minister rolnictwa i wyżywienia Darre wystąpił na tym zjeździe z niezwykle sensacyjną deklaracją programową, skierowaną przeciw obszarnikom, posiadającym majątki na wschód od Łaby.

Oświadczył on m. innemi: „Wielka własność ziemska na wschód od Łaby zawdzięcza swe powstanie bezwzględnie egoistycznej polityce. Nigdzie też w Niemczech ostrze antagonizmu kastowego nie stworzyło tak wielkiej przepaści między posiadaczami majątków ziemskich i chłopami, jak to ma miejsce na obszarze niemieckiego Pomorza i Meklemburgji".

Zdaniem ministra, wielka własność ziemska w tych prowincjach straciła już dawno warunki gospodarczego rozwoju. Z bankructwem liberalizmu przemysłowego usuwają się podstawy, na których oparta była struktura gospodarcza terenów, gdzie były wielkie fabryki, produkujące zboże i kartofle. Im prędzej zrozumie to wielka własność ziemska na wschód od Łaby tem rychlej przezwyciężony będzie obecny kryzys gospodarczy. Rząd zmuszony będzie w przyszłości odmówić wszelkich subwencyj właścicielom tych majątków ziemskich, które nie potrafią utrzymać się własnemi siłami. Majątki, prowadzące gospodarkę racjonalną, mogą być zachowane. Z drugiej strony jednak majątki, których utrzymać nie można, muszą ustąpić miejsca nowej strukturze gospodarczej, zdolnej do życia.

* *

Nie wymarło jeszcze pokolenie hakatystów pruskich, którzy zbudowali w Poznaniu gmach pruskiej Komisji Kolonizacyjnej i wywłaszczali nas z ziemi ojczystej.

Minęły lata... Przed wrogą przemocą ostał się zwycięsko wóz Drzymały. Pod zieloną kopułą gmachu Komisji Kolonizacyjnej odbywa dziś studja pierwsze pokolenie wolnej Polski, które nie zaznało nigdy hańby niewoli. Junkry zaś w swej własnej ojczyźnie „muszą ustąpić miejsca nowej strukturze gospodarczej, zdolnej do życia". Muszą ustąpić, i muszą zginąć. Wielka własność we Wschodnich Niemczech żyła, jak dobrze wiadomo, tylko z hojnych subwencyj rządowych, otrzymywanych dla „podtrzymania ducha pruskiego", w graniczących z Polską obszarach. Junkrzy wschodnio-pruscy podobno nieraz grozili Berlinowi i ku sąsiadom Bałtyckim, albo i ku Warszawie posyłali niepewne spojrzenie, zatroskani o losy własnych majątków. Dziś, gdy grozi wywłaszczenie na Pomorzu niemieckiem, nastroje junkrów w Prusach Wschodnich ulec mogą zgoła sensacyjnym przemianom.

Zdumiewający spokój i zimna krew gubernatora Bengalu

Pomimo zamachu na jego życie nie opuścił wyścigów

Jak pisaliśmy przed paru dniami na gubernatora Bengalu Andersona dokonany został zamach. Sprawcami okazali się studenci uniwersytetu w Dacca.

Zamach wywołał w Londynie przygnębiające wrażenie. Jest to już drugi z rzędu zamach na gubernatora. W lipcu ub. r. usiłowano wysadzić w powietrze pociąg, którym Anderson jechał do Kalkuty. Bomba, jaką położono na szynach wybuchła jednak zanim pociąg przejechał. Anderson, oswojony jest z zamachami, gdyż zajmując przez pewien czas odpowiedzialne stanowisko w Dublinie, żył pod ciągłą grozą zamachów ze strony terorystów irlandzkich.

W czasie ostatniego zamachu okazał niezwykle zimną krew. Siedział mianowicie w loży ze swą córką i przypatrywał się wyścigom konnym. Pomimo zamachu ani na chwilę nie stracił spokoju, obserwując w dalszym ciągu wyścigi, jakgdyby nic się nie stało.

Co czytają Czesi?

Dziewiętnaście codziennych pism brukowych w Pradze

W Pradze wychodzi obecnie 13 wielkich dzienników i 19-cie niezmiernie tanich brukowców, cieszących się nadzwyczajną poczytnością. Publiczność jest tak rozmiłowana w prasie sensacyjnej, że zazwyczaj nie ogranicza się do jednego takiego pisma, ale kupuje ich odrazu pięć za 1 koronę czeską.

Najbardziej rozpowszechnionem pismem tego rodzaju jest „Veczerni Czeské Slovo", wychodzące codziennie w nakładzie pół miljona egzemplarzy. Weźmy do ręki pierwszy lepszy numer: ma 8 stronic i kosztuje 20 halerzy. Dwie stronice poświęcono sportowi. Jedna lub dwie strony ogłoszeń. Na pozostałych stronach oprócz programów kin praskich, teatrów, radja i t. p. jest powieść oraz 46 różnych wiadomości umieszczonych pod trzyszpaltowemi tytułami.

Czeskie pisma brukowe bardzo dużo miejsca poświęcają sportowi, jednak spotykamy na ich łamach także krytyki teatralne oraz aktualności kulturalne. Widać, że i czytelnicy tych pism interesują się przejawami życia kulturalnego.

Oczywiście, że pisma brukowe dużo miejsca poświęcać muszą sensacjom dnia. Kronika kryminalna jest obszerna a niekiedy szpalty tych pism ociekają krwią. Z temi zjawiskami spotykamy się zresztą w prasie brukowej każdego wielkiego miasta.

Budujmy „Flotę Narodową"

Rycerz bez skazy

(W drugą rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Pawła Doumer, Prezydenta Republiki Francuskiej)

Mija dwa lata od chwili tragicznej śmierci Pawła Doumer, poległego z ręki fanatyka-anarchisty. Zginął w dziesiątą rocznicę wydania najpiękniejszej książki, jaka kiedykolwiek ukazała się na półkach księgarskich w warunkach tak niezwykłych, opromieniona aureolą bohaterstwa i patrjotyzmu. „Księga moich synów" w olbrzymim nakładzie obiegła cały świat, budząc wszędzie podziw i cześć dla autora, jego wielkiego serca i umysłu. Książka ta długo jeszcze będzie klasycznym, żywym podręcznikiem historji dla starszych i młodych pokoleń, będzie niewyczerpanem źródłem wzorów największych ofiar i poświęceń dla całej ludzkości. Kiedy się tę książkę czyta, a połyka się ją poprostu jednym tchem, przychodzą na myśl owe słowa Spartanek, które, wysyłając synów swoich w bój, wołały: „Wróć z nią (z tarczą) lub na niej".

Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, że jest w Paryżu cichutka ulica, pełna niewypowiedzianego majestatu; przechodzień mimowoli przystaje, uchylając kapelusza przed tabliczką, na której wypisano nazwę plicy:

– Ulica synów Pawła Doumer.

Największą dumą Francuza-patrjoty jest mieć bodaj jednego syna. Paweł Doumer miał ich pięciu, wszystkich dorodnych, dzielnych, zdolnych i — odważnych. Wychowywał ich naprawdę w duchu spartańskim, pisał dla nich piękne książki, oparte na legendach starożytnych, wpajał w nich najszlachetniejsze zasady miłości bliźniego, umiejętnie kojarząc je z miłością ojczyzny. Rodzina Doumer była dumą całej Francji. Kiedy się mówiło o wyludnieniu, o małym przyroście ludności, ba — o deprawacji rodziny francuskiej, słyszało się jakże często niezmienną odpowiedź: „Nie może pan wydawać sądu o Francuzach, nie znając rodziny Doumerów". Kiedy ojciec Doumer w otoczeniu swoich zuchów wychodził na Saint-Germain, nie było przechodnia, któryby się nie obejrzał z dumą; na wyścigi ustępowano im miejsca, uważając ich słusznie za chlubę narodu. Nie przeczuwano jeszcze wtedy, że rodzina Doumer w każdym calu spełni pokładane nadzieje.

Przyszła straszliwa rzeź światowa, wojna 1914 Tylko najstarszy syn Pawła Doumer był w wieku poborowym. Poszedł oczywiście i zginął wkrótce śmiercią bohaterską. Nie odstraszyło to jego braci: szli kolejno za jego przykładem, a śmierć jednego była bodźcem do coraz to większych poświęceń i wysiłków bohaterskich dla następnego. Tak szli kolejno i kolejno ginęli, na polach pod Verdun, nad Marną i innych, na chwałę armji francuskiej, w obronie Republiki, w obronie wolności, równości i braterstwa...

Po każdej stracie ojciec powtarzał niezmiennie: „Wychowałem synów nie dla siebie, lecz dla społeczeństwa i narodu, do nich więc należy ich życie" (dosłownie). Synów zaś pouczał: — „Wojna to wielkie zło, ale nie jest jeszcze złem największem. Wolę stokroć wojnę niż utratę niezależności i honoru narodu. Bowiem wasza wolność i wasz honor, to wolność i honor Francji."

Kiedy w roku 1932, izba deputowanych rozglądała się za nowym kandydatem na stanowisko Prezydenta, oczy całego narodu francuskiego zwróciły się na tę postać „rycerza bez skazy". Dali Mu Francuzi to, co mieli najlepszego: fotel Prezydenta, by „wychował całą Francję tak, jak wychował swoich synów".

Tak pisała prasa francuska w dniu wyboru, a już w kilka dni potem Paweł Doumer nie żył.

Zginął tak, jak ś. p. Gabrjel Narutowicz — z rąk fanatyka, w obronie nikomu niepotrzebnych haseł, pustych słów i głupawej. koszmarnej idei. Pozostała po nim i po jego rodzinie tabliczka na ulicy „Synów Doumera", prześliczna książka i opinja człowieka bez skazy. Książkę tę powinno się wprowadzić jako lekturę obowiązkową do wszystkich szkół świata cywilizowanego, by uczyć z niej miłości, bohaterstwa i prawości.

Oby rodzina Doumer znajdowała wszędzie naśladowców i szlachetne współzawodnictwo.

w. b—icz.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Dziesięciolecie B. G. K.

Te trzy litery, widniejące w nagłówku są dziś symbolem jednej z najpotężniejszych instytucyj finansowych w Polsce, której wpływ przejawia się — bez przesady to rzec można — we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Bank Gospodarstwa Krajowego powstał w roku 1924 ze sfuzjonowania trzech banków: Polskiego Banku Krajowego, Banku Odbudowy i Małopolskiego Zakładu Kredytowego.

WZROST SUM BILANSOWYCH.

O rozwoju B. G. K. świadczą najlepiej liczby. Suma bilansowa Banku na koniec 1924 roku (pierwszego roku działalności) wynosiła 283 miljonów złotych, a po latach dziesięciu w roku 1933 wzrosła do olbrzymiej w naszych warunkach wysokości 2.167 miljonów zł.

W ciągu czteroletniego kryzysu gospodarczego linja rozwojowa działalności BGK. nie wykazuje załamań, lecz jedynie nieznaczny stosunkowo spadek w 1932 r., a już pierwszy kwartał 1934 roku przynosi pewną poprawę, zgodną zresztą z poprawą sytuacji gospodarczej w całym kraju.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY I REZERWY.

Rozwój wykazują w ciągu tego dziesięciolecia zarówno kapitał zakładowy jak i rezerwy. Obecnie rezerwy zbliżają się niemal do połowy sumy kapitału zakładowego. W ciągu roku ub. kapitały własne BGK. wzrosły o 2 miljony złotych i wynoszą obecnie 221 miljonów zł., w czem kapitał zakładowy — 150 miljonów zł.

WKŁADY I LOKATY.

Drugim środkiem działalności operacyjnej BGK. są wkłady i lokaty skarbu państwa. Ogólna suma wkładów i lokat w ciągu roku ub. wzrosła o 24 milj. zł. Wzrost lokat skarbu państwa zwiększył się w związku z wpływami na Państwowy Fundusz Budowlany, będący w administracji BGK.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Podkreślić należy stały i nieprzerwany wzrost wkładów oszczędnościowych w BGK., która to dziedzina nie jest istotną działalnością dla tego Banku, wzrost jednak tych wkładów charakteryzuje zarówno zaufanie społeczeństwa do tej instytucji, jak i poprawę na polskim rynku pieniężnym, który umieszcza wolne kapitały w pewnych lokatach.

KONWERSJA POŻYCZEK.

Pożyczek emisyjnych prawie zupełnie Bank nie udzielał, gdyż w ciągu 1933 roku przeprowadzał konwersję wszystkich pożyczek dotychczasowych na pożyczki nowe. Olbrzymią tę pracę Bank wykonał całkowicie, osiągając pod tym względem pierwsze miejsce wśród instytucyj długoterminowego kredytu w Polsce. W dziale pożyczek gotówkowych bardzo żywą działalność prowadził Bank jedynie w zakresie finansowania budownictwa mieszkaniowego. W działalności kredytowej kierował się Bank w dalszym ciągu swemi programowemi założeniami, t. zn. kredytów udzielał przedewszystkiem na cele o charakterze publicznym i tym odcinku gospodarstwa narodowego, które z natury rzeczy powinny być obsługiwane finansowo przez BGK. Suma kredytów krótkoterminowych, udzielona na cele publiczne wynosiła na koniec roku ub. 152,5 miljn. zł. Ogólna suma kredytów BGK. utrzymała się w roku ub. na tym samym poziomie, co w roku poprzednim, wynosząc na koniec 1933 roku 1.861 miljn. zł.

POPIERANIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO.

Ogólna suma pożyczek budowlanych wynosi 322 miljony zł. Podkreślić należy, że dotychczas z kredytów budowlanych, udzielonych przez BGK. wybudowano w Polsce ogółem 196 tysięcy izb.

W ciągu roku ub. z kontyngentów kredytowych na budownictwo korzystało 218 miast, na domy murowane BGK. udzielił 2.631 pożyczek na sumę 9,3 miljonów zł., na domy drewniane 1.370 pożyczek na sumę 4,5 miljn. zł. Przy pomocy tych pożyczek wybudowano: 2.724 domów murowanych i 1.611 drewnianych, razem 28.387 nowych izb.

W ciągu dziesięciu lat swego istnienia BGK. przyznał ogółem kredytów budowlanych na sumę 565,4 miljonów zł.

OSTATNIA KRYZYSOWA ZIMA JEST POZA NAMI.

Z okazji 10-lecia B. G. K. odbyła się w gmachu Banku w Warszawie konferencja prasowa, na której prezes B. G. K. gen. dr. Roman Górecki, wygłosił dłuższe przemówienie, oświadczając m. in., że śmiało można zaryzykować powiedzenie, iż ostatnia kryzysowa zima jest już poza nami. Konferencja skończyła się wyjaśnieniem dr. Góreckiego o dużej płynności BGK., wynoszące 29 proc., co oblicza się stosunkiem pogotowia kasowego do wkładów. Zwrócił również uwagę na duży spadek redyskonta weksli w Banku Polskim, co wywołane zostało wzrostem krótkoterminowych wkładów.

Sieć państwowych linij autobusowych w Polsce

Ministerstwo Komunikacji uruchamia 17 linij — Praca dla 350 ludzi

Ruch autobusowy w Polsce rozwinął się na szerszą skalę dopiero w latach powojennych. Ze względu na niewystarczającą rozbudowę naszej sieci kolejowej, stanowił on konieczne jej dopełnienie, zwłaszcza w okolicach pozbawionych kolei. Państwo z początku nie brało czynnego udziału w organizowaniu linij autobusowych pozostawiając to w zupełności inicjatywie prywatnej. Rola władz ograniczała się jedynie do nadzoru i kontroli i przestrzegania, aby odpowiednie przepisy regulujące ruch autobusowy były należycie stosowane.

Doświadczenia ostatnich kilku lat wykazały **duże braki w funkcjonowaniu prywatnych linij autobusowych**. Prywatny przedsiębiorca, naogół niezasobny i goniący za doraźnym zyskiem, nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Autobusy krążyły nieregularnie i nie zawsze stosowały się do istniejących rozkładów jazdy. Autobusy znajdowały się przeważnie w złym stanie, co było przyczyną niezliczonych katastrof. Naturalnie o jakichś szerszych planach nie było mowy.

Ten stan rzeczy skłonił Polskie Koleje Państwowe do zajęcia się sprawą komunikacji autobusowej. Postanowiły one zorganizować państwową komunikację autobusową na trasie Białystok—Zakopane i uzdrowić stosunki panujące w dziedzinie ruchu autobusowego.

W ciągu kilku nadchodzących tygodni uruchomiona zostanie państwowa komunikacja autobusowa na następujących linjach:

Warszawa — Ostrołęka — Łomża — Grajewo — Augustów — **Suwałki**.

Warszawa — Zambrów — Jeżewo — Białystok — **Grodno**.

Białystok — Grajewo.

Białystok — Jeżewo — **Łomża.**

Łomża — Zambrów.

Białystok — Wołkowysk.

Białystok — Zabłudów — **Siemiatycze.**

Białystok — Zabłudów — Bielsk — **Białowieża.**

Warszawa — Modlin przez Kazuń.

Warszawa — Zdobycz Robotnicza.

Warszawa — Izabelin.

Warszawa — Babice.

Warszawa — Grójec — Radom — Kielce — **Kraków.**

Kielce — Busk — Solec — **Szczucin.**

Kraków — Zakopane.

Kraków — Brzesko Nowy Sącz — **Krynica.**

Zakopane — Krynica (przez Szczawnicę).

Ogólna długość państwowych linij autobusowych wynosić będzie **1775 kilometrów.**

Państwowe linje autobusowe zatrudnią około 350 ludzi, zrekrutowanych z pośród pracowników Polskich Kolei Państwowych.

Jeszcze jeden dowód uznania zagranicy dla złotego

Bank Rzeszy kupuje weksle i czeki w złotych polskich

Od chwili wprowadzenia notowań urzędowych złotego, Bank Rzeszy kupuje opiewające na złote polskie weksle trzy-miesięczne, a na rachunek Golddiskontobanku także weksle 6-miesięczne. Rozliczenie następuje po średnim kursie berlińskim wypłaty telegraficznej na Polskę. Odsetki obliczane są od złotowych weksli i czeków, conajmniej za 8 dni według oficjalnej polskiej stopy dyskontowej. Przy wekslach nieakceptowanych dolicza się 13 dni. Czeki datowane naprzód nie są kupowane ani przyjmowane do inkasa, ponieważ banki polskie ich nie honorują.

Budujemy 3 nowe linje kolejowe

Linja Warszawa—Radom i Płock — Sierpc będą uruchomione jeszcze w tym roku

W roku bieżącym podjęły polskie koleje państwowe, w ramach robót inwestycyjnych z dziedziny komunikacji budowę trzech linij kolejowych: Warszawa — Radom, Płock — Sierpc i Kraków — Miechów.

Konstrukcja linji **Warszawa — Radom** jest już obecnie na ukończeniu i linja ta zostanie uruchomiona jeszcze w ciągu bieżącego roku. Pod koniec roku zostanie przypuszczalnie również uruchomiona linja **Płock — Sierpc.**

Bilans tegorocznych Targów Poznańskich

Na tegorocznych Targach Poznańskich wystawcy oczekiwali znacznego ożywienia transakcyj. Wskazywało na to prawie w dwójnasób wzmożone obesłanie Targów i znacznie kosztowniejsze urządzenia stoisk, chociaż transakcje targowe nie spełniły nadziei w 100 procentach, jednakże wyniki ocenione okiem ekonomisty, dają niezbity dowód poważnej poprawy spożycia i chłonności rynku.

TRANSAKCJE

Transakcje mniejsze w wielu wypadkach zakończono już na Targach. Większe będą finalizowane po Targach. Na Targach wybitnie zaznaczyła się niechęć do udzielania kredytu. Przemysłowcy, udzielając kredytu, w nielicznych wypadkach badali więcej uczciwość kontrahenta, niż jego chwilowy stan majątkowy, albowiem ta pierwsza jedynie gwarantuje w dostatecznej mierze wywiązanie się z przyjętych zobowiązań.

KONKURENCJA WYSTAWCÓW ZAGRANICZNYCH

Konkurencja zagraniczna okazała się niebezpieczną nie tyle ze względu na jakość towaru i ceny, ile na *zaciekawienie odbiorcy towarem*, od którego przez szereg lat był odcięty. Ten czynnik psychiczny do tego stopnia był szkodliwy, że kupowano niektóre towary zagraniczne po cenie prohibicyjnej jedynie po to, by tę ciekawość zaspokoić.

„OBROTY"

Obroty ogólne na Targach wzrosły w porównaniu do roku uprzedniego średnio o 30 proc., z wyjątkiem fortepianów, instalacyj elektrycznych, galanterji ubraniowej oraz maszyn biurowych i instrumentów muzycznych, które nie wykazały zwiększenia. *Duże ożywienie panowało w dziale mniejszych wyrobów metalowych, rzemiosła meblowego, samochodów, przemysłu spożywczego, niektórych działów przemysłu budowlanego. urządzeń domowych, porcelany, skóry i obuwia, niektórych gałęzi przemysłu papierniczego i przemysłu gumowego.* Wszystkie transakcje, włączając w nie nawiązane lecz jeszcze nie sfinalizowane, szacuje się na ca 28 i pół miljonów.

W latach ub. regjonalność Targów, t. j. udział Wielkopolski wynosił przeszło 50 procent. Obecnie wzrósł ogólno-polski charakter Targów, co ilustruje cyfra 61% firm z poza Wielkopolski.

HONOROWE KARTY UCZESTNICTWA

Z wielkiem uznaniem spotkały się honorowe karty uczestnictwa, rozsyłane klientom przez wystawców. Na podstawie tych kart wstęp na Targi był wolny, a równoczesna zniżka kolejowa upoważniała do 50% taryfy kolejowej. Dzięki tym kartom bardzo znaczna ilość osób przybyła z Wołynia, Wileńszczyzny, Małopolski Wschodniej i Pomorza. Naogół przybyło na Targi ca 30.000 kupców z poza Wielkopolski, co jest jednym z najbardziej godnych uwagi objawów tegorocznych Targów.

O zainteresowaniu władz centralnych Targami Poznańskiemi świadczy czterokrotny przyjazd delegacyj Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które badały szczegółowo organizację Targów, obroty, udział poszczególnych przemysłów oraz współpracę resortów z Zarządem Targów i Radą Interesentów.

ZAGRANICZNE WYCIECZKI

Z zagranicy przybyły liczne wycieczki. Najwięcej osób przyjechało z Niemiec. Prawie wszystkie większe związki, izby przemysłowo-handlowe centralne i regjonalne, były reprezentowane. Przybyło wiele delegacyj miast i wpływowych jednostek ze świata gospodarczego i politycznego, przemysłu, handlu i rolnictwa. Pozatem zwiedzili Targi kupcy z Francji, Anglji, Szwecji, Czechosłowacji, agenci zakupu z Ameryki i eksporterzy holenderscy, eksportujący do Południowej Ameryki, Argentyny i Brazylji oraz do kolonij angielskich i dominjów. Wreszcie w nawiązaniu do zeszłorocznego udziału kolonij francuskich przybyło kilku eksporterów do Indochin, Madagaskaru i Afryki Ekwatorjalnej.

Tegoroczne Targi owiane były duchem optymizmu. Odczuwało się podczas nich, że psychika kryzysu w społeczeństwie została przełamana i nastąpiło uspokojenie.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

P. MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU W ELEKTROWNI PRUSZKOWSKIEJ.

P. minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki w towarzystwie dyrektora gabinetu p. Konrada Patka oraz sekretarza radcy J. Barańskiego zwiedził wczoraj Okręgową Elektrownię Pruszkowską, interesując się szczegółowo wszystkiemi jej urządzeniami, zasięgiem jej działalności i t. d.

Elektrownia ta, leżąca tuż pod samą Warszawą, dostarcza prądu nietylko dla najbliższej okolicy, ale także licznym osiedlom letniskowym na lewym brzegu Wisły, a nawet częściowo także przedmieściom stolicy. Poza tem dostarcza prądu dla elektrycznej kolei dojazdowej Warszawa — Grodzisk.

BANK KOMUNALNY OBNIŻA STOPĘ DYSKONTOWĄ DLA SAMORZĄDÓW.

Z dniem 1 maja r. b. Bank Komunalny obniżył stopę dyskontową dla samorządów i komunalnych kas oszczędności o $1/2$%.

Ogółem Bank udzielił w roku ubiegłym pożyczek krótkoterminowych na weksle własne samorządów na sumę 2,3 miljn. zł. Stan przyznanych komunalnym kasom oszczędności kredytów dyskontowych na koniec grudnia 1933 r. wynosił 6,7 miljn. zł.

CUKIER POLSKI DO INDYJ.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy pomiędzy polskim przemysłem cukrowniczym a importerami w Indjach Wschodnich były prowadzone rokowania o dostawę większej partji polskiego cukru rafinowanego. Rokowania te zakończyły się pomyślnie i doprowadziły do zawarcia umowy na dostawę większej ilości polskiego cukru na rynek indyjski.

Zagraniczne

ZNACZNA ZWYŻKA POLSKIEJ POŻYCZKI NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Na giełdzie nowojorskiej silnie zwyżkował kurs 7% pożyczki stabilizacyjnej. Kurs ten podniósł się o przeszło 4 punkty i wynosił 113. Sfery giełdowe twierdzą, że tak silnej zwyżki pożyczki stabilizacyjnej nie notowano od szeregu lat. Publiczność amerykańska chętnie lokuje swe oszczędności w polskich papierach dolarowych, gdyż uważa je za doskonałą lokatę.

ANGLJA I SOWIETY.

Układ handlowy angielsko-sowiecki zaczyna już wywierać dodatni wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych między obu krajami. Tak więc w marcu r. b. zakupili Rosjanie towarów angielskich za ca miljon funtów szterlingów, podczas gdy w marcu r. ub. zakupy rosyjskie w Anglji wyraziły się cyfrą zaledwie 151.000 f. szt. Zakupy rosyjskie w Anglji w okresie całego pierwszego kwartału r. b. wyniosły przeszło 2.226 miljona £., t. j. blisko 2 razy tyle, co w pierwszym kwartale 1933 r.

Obecnie toczą się rokowania w sprawie zakupu znacznych ilości angielskich materjałów włókienniczych dla Z. S. R. R. Tranzakcja ta ma być podobno gwarantowana przez rząd angielski.

Idziemy ku poprawie

Co mówi analiza naszego przywozu i charakterystyka produkcji w I-szym kwartaje r. b.?

Jak zwykle w momentach przełomowych, tak i w czasach obecnych — na łamach prasy zawodowej, jakoteż w trakcie ustnych dyskusyj na tematy gospodarcze ścierają się dwa poglądy — krańcowo rozbieżne, o ile chodzi o ocenę obecnej sytuacji ekonomicznej pod tym kątem widzenia, czy depresja w produkcji i obrocie nadal się pogłębia, czy też przeciwnie żyjemy już w okresie poprawy, a jeżeli tak, to czy obserwowane polepszenie się sytuacji ma charakter stały, czy też jest ono tylko jakimś nagłym i przemijającym wyskokiem konjunktury.

Niewątpliwie na ujemną ocenę sytuacji duży wpływ mają wrażenia czysto subjektywne, powstałe na podłożu ogromnego wyczerpania materjalnego życia gospodarczego, przy którem nawet pewna istotna poprawa, dająca się wprawdzie ustalić matematycznie, jest jednak zbyt mało dla obciążonych skutkami kryzysu warsztatów pracy wyczuwalna, aby mogła je zadowolić. Nie jest to jednakże naogół wina samej konjunktury, należy się bowiem liczyć z tem, że obroty, które w normalnych warunkach mogłyby danemu przedsiębiorstwu zapewnić dostateczny rozwój — obecnie są niewystarczające ze względu na powstałe w okresie kryzysu zadłużenia i dodatkowe ciężary, oraz konieczność obsługi tego rodzaju zobowiązań i ponoszenia konsekwencyj ujemnych objawów, towarzyszących minionemu okresowi depresji gospodarczej.

Jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że **w początkowym okresie powolnej poprawy sytuacji, stwierdzonej na podstawie danych objektywnych, część przedsiębiorstw, specjalnie dotkliwie obciążonych skutkami przeżytego okresu kryzysowego — poprawy tej realnie jeszcze odczuć nie może,** nie jest to jednak w żadnym razie dostatecznym powodem do negowania samego faktu, że sytuacja gospodarcza się poprawia, a przynajmniej, że istnieją do tego zupełnie realne warunki.

Przyczyna rozbieżności poglądów na ocenę sytuacji — poza ograniczoną jeszcze wyczuwalnością jej realnych skutków — polega w znacznej mierze również na braku ścisłego określenia, jakie objawy można i należy uważać za dowód poprawy, innemi słowy — na czem ona w istocie polega, jak się powinna konkretnie objawiać w chwili obecnej, oraz jakie granice tej poprawy w obecnym ustroju ekonomicznym można uważać za osiągalne. Wydaje mi się, że **przeniesienie całej dyskusji na grunt ogólny z wyeliminowaniem czynników subjektywnych oraz zerwanie na długi czas z operowaniem skalą przedwojennej prosperity mogłoby doprowadzić do uzgodnienia poglądów na obecny stan rzeczy,** a przynajmniej w znacznym stopniu usunąć istniejące jeszcze w tej dziedzinie radykalne rozbieżności.

PODŁOŻE KRYZYSU.

Należy więc sobie przedewszystkiem zdać sprawę z tego, że miniony okres właściwie nie był czasowem, a więc zależnem od przejściowych warunków, zachwianiem się równowagi pomiędzy produkcją a konsumcją — przeciwnie, **istotnem podłożem wstrząsów gospodarczych, przeżytych w latach 1930-33, była konieczność dostosowania się na stałe, a przynajmniej na długi okres czasu, do zupełnie zmienionej struktury gospodarczej świata,** której najistotniejszą cechą jest utrata rynków egzotycznych wskutek ich własnej emancypacji i wywołane tem konsekwencje. Objawiają się one w postaci przymusowego ograniczenia produkcji w Europie i w Ameryce Północnej — nastawionych na te rynki, dalej w postaci bezrobocia, dążenia do samowystarczalności w granicach poszczególnych organizmów gospodarczych i ostrej walki konkurenyjnej, a nawet dumpingu gospodarczego. Stąd powstała konieczność racjonalizacji produkcji, przestawienia jej jakościowo i ilościowo pod kątem widzenia ograniczonych możliwości zbytu, oraz obniżenia jej kosztów do poziomu, umożliwiającego konkurencję i odpowiadającego wybitnie zredukowanym zdolnościom nabywczym społeczeństwa. Wspomniane powyżej momenty bynajmniej nie mają charakteru przemijającego, mogą być nawet pogłębione przez rozmaite „kolorowe", a przedewszystkiem żółte niebezpieczeństwo — już obecnie dające się realnie odczuwać na rynkach europejskich. **Jedynym sposobem przeciwdziałania ich destrukcyjnym wpływom jest dostosowanie metod produkcji i zbytu do tak radykalnie zmienionej po wojnie sytuacji** — co jednak w dużej mierze już się stało w ciągu lat ostatnich oraz było okupione dużemi ofiarami. **To właśnie dostosowywanie się cechowało miniony okres kryzysu i było jego istotną treścią.**

OZNAKI POPRAWY NA POMORZU.

Oceniając obecną sytuację gospodarczą z temi zastrzeżeniami — musimy objektywnie uznać, że poprawa w ostatnich czasach jednak nastąpiła, oraz że **należy liczyć się z dalszem — wprawdzie bardzo powolnem — polepszeniem się sytuacji.**

Oczywiście twierdzenie to nie może być oparte wyłącznie na takich danych, jak **zmniejszenie się w okręgu Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni upadłości** z 30 w r. 1932 na 19 w r. 1933 lub też **spadek ilości nadzorów sądowych** w tym samym czasie z 82 na 21, jakkolwiek i te liczby w pewnym stopniu — którego bynajmniej nie należy przeceniać — są wynikiem ogólnej poprawy. Również **spadek ogólnej sumy protestowanych weksli** na tym samym terenie i w tym samym czasie z 35.4 milj. zł na 18.9 milj. zł może być w dużym stopniu traktowany jako wynik ograniczenia kredytu krótkoterminowego i daleko posuniętej selekcji materjału wekslowego.

Daleko bardziej przekonywującym argumentem jest natomiast fakt, że **w ciągu drugiego półrocza roku 1933 w porównaniu z takimże okresem roku poprzedniego ilość czynnych na Pomorzu zakładów przemysłowych nie uległa żadnej zmianie na niekorzyść,** co świadczy o opanowaniu przez te zakłady sytuacji i dostosowaniu się ich do obecnej kojunktury.

Przeciętny stan zatrudnienia na tej samej **przestrzeni czasu nawet nieco się podniósł.** Wartość produkcyj w złotych wprawdzie nieco spadła, tłumaczy się to jednak nie ograniczeniem produkcji, lecz spadkiem cen — zwłaszcza o ile chodzi o ceny uzyskiwane za artykuły wywiezione zagranicę.

POPRAWA W HANDLU ZAGRANICZNYM POLSKI.

Niewątpliwie jednak **bardzo pocieszającym objawem, który powinien nas usposobić optymistycznie dla oceny linji rozwojowej naszego gospodarstwa narodowego, jest fakt, że poraz pierwszy od roku 1928 spadek obrotów w handlu zagranicznym został zatrzymany, a nawet nastąpiła w tej dziedzinie lekka zwyżka.**

Obrót zagraniczny Polski za pierwszy kwartał poszczególnych lat przedstawia się jak następuje (w milj. zł):

Rok	Przywóz	Wywóz
1928	913,5	624,5
1929	792,3	544,7
1930	593,4	657,7
1931	395,5	451,2
1932	210,0	287,2
1933	179,6	213,1
1934	194,5	237,2

Z zestawienia tego wynika, że: 1) **systematyczny spadek obrotów z zagranicą w roku bieżącym wyraźnie się załamał, i to jak w przywozie tak i w wywozie, co jest bezsprzeczną oznaką poprawy konjunktury,** oraz, że 2) **począwszy od r. 1930 mamy stale dodatni bilans handlowy,** co wskazuje na naszą aktywność w tej dziedzinie — pomimo, iż z powodu braku na rynku zagranicznym stałej i oddawna wyrobionej marki na towar polski oraz z powodu dużych jeszcze niedociągnięć w metodach handlu zagranicznego pracujemy na rynku zagranicznym w warunkach znacznie cięższych, niż nasza szczycąca się długowiekową tradycją i stosunkami konkurencja.

CHARAKTERYSTYCZNA ZMIANA W STRUKTURZE PRZYWOZU.

Jednakże o ile mamy z obrotów zagranicznych wyciągnąć wniosek o linji rozwojowej naszego życia gospodarczego — **musimy zwrócić uwagę na strukturę naszego przywozu,** która zasługuje na specjalne podkreślenie.

Porównywując przywóz za I kwartał r. b. z przywozem w tym samym okresie r. 1933 widzimy, iż **wzrost nastąpił głównie w artykułach o charakterze wybitnie inwestycyjnym i produkcyjnym.** Wzrost wykazuje przywóz rud żelaznych (o przeszło 100 proc.), garbników (33 proc.), skór surowych (70 proc.), wełny (50 proc.), bawełny (70 proc.), kauczuku surowego (200 proc.), miedzi (100 proc.), wreszcie obrabiarek do metali (200 proc.) i maszyn włókienniczych (60 proc.). Jednocześnie **w dziedzinie przywozu artykułów bezpośredniej konsumcji obserwujemy dalszy spadek.** Ten charakter naszego przywozu z zagranicy niewątpliwie wskazuje na ożywienie produkcji w przemyśle i na istnienie realnych danych, że dla produkcji tej znajdzie się zbyt. I faktycznie potwierdzenie tego wniosku znajdujemy we wskaźnikach inwestycji, ruchu budowlanego i produkcji, opublikowanych ostatnio przez Instytut Badania Konjunktur gospodarczych i cen. Widzimy tam, że np. wskaźnik ładunków kolejowych materjałów budowlanych — które są bezsprzecznie bezpośrednio zależnie od ruchu budowlanego, znacznie się podniósł (m. luty 1933 r. — 31. 4. luty 1934 r. — 37,2). Wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej, który w lutym ub. roku wynosił 51,2 — wzrósł w lutym rb. do 61,8 proc., w tym samym czasie wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych podniósł się z 29. 9. do 47. 6., a dóbr spożycia z 56,5 do 71,9. Wzmożony przywóz artykułów produkcyjnych znalazł istotne odbicie we wzroście produkcji. I tak wskaźnik produkcji żelaza wykazuje wzrost o 9 proc., skór 6 proc., chemikalij 13 proc., materjałów włókienniczych aż 38 proc. itd.

POPRAWA ZARYSOWUJE SIE WYRAŹNIE.

Oczywiście powyżej przytoczone dane nie wyczerpują tych wszystkich czynników, które dla oceny wahań konjunktury są istotne — trudno jednak zaprzeczyć, że są one charakterystyczne. Jakkolwiek więc trzeba uznać, że zestawienie cech, na których można oprzeć wnioski co do poprawy konjunktury, jest rzeczą nader trudną i zależną od całego szeregu różnorodnych elementów, to jednakże charakterystyka naszego przewozu z zagranicy i stwierdzenie jednoczesnego wzrostu produkcji w wielu podstawowych jej działach nie mogą być przez opinję bezstronną potraktowane inaczej, jak jeden z najbardziej przekonywujących dowodów, że **poprawa się wyraźnie zarysowuje i że nosi ona wszelkie cechy trwałości,** na co wskazuje m. in. zaakcentowanie się jej przez przeciąg całego kwartału i na całym szeregu odcinków.

Inż. S. Celichowski.

Z rynku ziemniaczanego

Ukazały się już nowe ziemniaki!

Miesiąc kwiecień jest okresem zakończenia sezonu ziemniaczanego w handlu eksportowym. Zagranica pokrywała się prawie do połowy kwietnia sadzeniakami, w drugiej połowie obrotów nie było już żadnych. Cena za 100 kg. sadzeniaków kwalifikowanych bez worka dochodziła do zł. 7,— loko stacja załadowania. Ilość posiadanych sadzeniaków t. zw. kwalifikowanych w stosunku do popytu była niewystarczająca, dlatego stosunkowo znacznym popytem cieszyły się sadzeniaki uznane, które uzyskiwały cenę ponad zł. 5,— za 100 kg. loko stacja załadowania.

Eksport ziemniaków jadalnych był minimalny i nie wpłynął na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym.

Ceny detaliczne pozostały bez zmian. Z powodu przyspieszonej wegetacji na rynku ukazały się pierwsze nowe ziemniaki, traktowane jednak jako nowalja i uzyskujące ceny niesłychanie wysokie.

Racjonalny sposób tuczu inwentarza na przednówku

Przednówek: stodoły i spichrze puste, ziarna już dawno niema Brakuje go nawet dla inwentarza, a jedyny sposób zdobycia gotówki to bydło i trzoda chlewna — ale za chude — nikt nic nie da, a niema przecież czem tuczyć gdyż nawet liście buraczane i kartofle już się kończą.

I tu przychodzi z pomocą rolnictwu przemysł, a zwlaszcza olejarnie, przez wytwarzanie swego ubocznego produktu — śrutów o dużej wartości odżywczej.

I tak śrut konopny zawiera 35 proc. białka i tłuszczu przy cenie zł 10 za 100 kg.

Śrut kokosowy zawiera 24 proc. białka i tłuszczu przy cenie zł 10 za 100 kg.

Śrut słonecznikowy zawiera 22 proc. białka i tłuszczu przy cenie zł 8 za 100 kg.

Prócz tego śruty te posiadają 76—78 proc. skrobi.

Na Pomorzu można w każdej ilości nabyć te śruty bezpośrednio od producenta, a mianowicie w olejarni **Przemysł Tłuszczowy „Copra" Sp. komandytowa, A. Mazur i Ska, Toruń, — Grudziądzka 15.**

Kultura i sztuka

Trzy projekty wyższych uczelni na Pomorzu

Dalszy ciąg memorjału Instytutu Bałtyckiego

W jednym z poprzednich numerów zamieściliśmy streszczenie pierwszej części memorjału, opracowanego przez Instytut Bałtycki, która była poświęcona ogólnemu omówieniu zagadnienia wyższego szkolnictwa na Pomorzu i wyrażeniu konieczności rozwiązania go w sensie pozytywnym.

Obecnie zajmiemy się konkretnemi projektami organizacji wyższej uczelni, zawartymi w drugiej części memorjału.

Projekt przewiduje utworzenie na razie trzech szkół wyższych jako zawiązka przyszłej wszechnicy. Mają to być: Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego i Transportów Morskich, Akademja prawa administracyjnego i Główna Szkoła Pomorska nauk politycznych i gospodarczych. Każda z tych szkół będzie miała swoje odrębne zadania, których charakterystyce memorjał poświęca następujące uwagi:

Uczelnia handlu zamorskiego

Jakkolwiek istnieją w Polsce 4 uczelnie handlowe o charakterze akademickim oraz szereg „Instytutów nauk politycznych i gospodarczych'' żadna z tych uczelni nie daje możności specjalizacji w dziedzinie handlu zagranicznego z krajami zamorskiemi, jak też w dziedzinie techniki handlowo - transportowej morskiej. Jest to swojego rodzaju paradoksem, że przy zorjentowaniu naszej wymiany towarowej z zagranicą w trzy czwarte na porty morskie, — zagadnienia spedytorstwa portowego, maklerstwa żeglugi morskiej, ubezpieczeń morskich, finansowania handlu morskiego, zaopatrywania okrętów, że zasadnicze działy aparatu techniczno - handlowego portów morskich nie są traktowane w którejkolwiek z uczelni istniejących jako przedmioty główne. Również w żadnej z uczelni handlowych języki angielski i hiszpański niezbędne w praktyce handlu zamorskiego nie są traktowane jako obowiązkowe.

Pomorze posiadające w Gdyni i w Gdańsku pierwszorzędny zespół sił fachowych, stojących na czele dużych instytucyj, obsługujących wymianę towarową drogą morską, jest w stanie doskonale obsłużyć szkołę tego szczególnego typu miejscowemi siłami nauczycielskiemi. Wystarczyłoby dla uruchomienia tego najbardziej niezbędnego na Pomorzu zakładu naukowego powołanie jedynie 5 profesorów, posiadających teoretyczne przygotowanie w dziedzinie organizacji przedsiębiorstw handlowych i komunikacji, towaroznawstwa, geografji gospodarczej oraz arytmetyki handlowej i księgowości. Niema trudności w wymienieniu kandydatów, posiadających niezbędne kwalifikacje dla objęcia tych katedr.

Program wykładów w takiej uczelni zarysowuje się w sposób następujący:

PIERWSZY ROK STUDJÓW.

Przedmioty główne — 1. Nauka o handlu i technika handlu wewnętrznego. 2. Geografja gospodarcza. 3. Ekonomja ogólna. 4. Ogólne zasady księgowości. 5. Towaroznawstwo. 6. Korespondencja handlowa w językach obcych.

Przedmioty specjalne. — 1. Polityka handlowa i przemysłowa. 2. Zarys prawa cywilnego.

DRUGI ROK STUDJÓW.

Przedmioty główne — 1. Organizacja przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. 2. Organizacja przedsiębiorstw transportowych. 3. Prawo handlowe i wekslowe, 4. Geografja gospodarcza, 4. Księgowość różnych przedsiębiorstw. 6. Korespondencja handlowa w językach obcych.

Przedmioty specjalne — 1. Polityka bankowa 2. Ustawodawstwo pracy i ubezpieczenia społeczne. 3. Zarys skarbowości (wymiar podatków).

TRZECI ROK STUDJÓW.

Przedmioty główne — 1. Technika handlu zamorskiego. 2. Technika transportów morskich, 3. Prawo handlowe morskie. 4. Bilansoznawstwo. 5. Towaroznawstwo szczegółowe. 6. Korespondencja.

Przedmioty specjalne — 1. Prawo międzynarodowe. 2. Polityka komunikacyjna. 3. Technika odprawy celnej. 4. Reklama i akwizycja.

Studjum prawno-administracyjne

Drugi zkolei typ uczelni, studjum prawno-administracyjne, ma przygotować kandydatów na urzędników państwowych 1-szej kategorji w służbie administracyjnej, politycznej, gospodarczej oraz skarbowej i celnej, jak też urzędników samorządowych i w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Oprócz wymienionych w planie przedmiotów przewidywane są seminarja oraz przedmioty dodatkowe z zakresu specjalizacji (postępowanie administracyjne, sądownictwo administracyjne, prawo hipoteczne, wymiar podatków, demografja i t. p.).

Sprawa reformy dotychczasowych studjów prawniczych ostatecznie już dojrzała. Szereg pierwszorzędnych znawców wypowiedział się przeciwko dotychczasowej metodzie zbyt powierzchownego kształcenia prawników, studjujących jednocześnie wszystkie zasadnicze dziedziny prawa i nie znających żadnej w szczególności, (prawo cywilne, karne, administracyjne).

Akademja prawa administracyjnego wzorowana częściowo na liceach prawniczych w Rosji, dałaby się uruchomić bez trudu nawet przy 5 katedrach, mianowicie: 1. Teorji prawa administracyjnego. 2. Prawa administracyjnego pozytywnego. 3. Prawa państwowego. 4. Prawa handlowego. 5. Socjologji.

Program nauk obejmowałby tu również okres trzyletni.

Szkoła Bałtycka

Pomorze stanowi nietylko dostęp Polski do morza, ale i bramę wypadową na Bałtyk, nie ulega wątpliwości, że państwo polskie ma do odegrania dużą rolę na Bałtyku. Dyplomacja polska oddawna zwraca uwagę na zagadnienia bałtyckie i stara się wyznaczyć państwu czynną rolę w układzie stosunków bałtyckich. Jednak działalność nasza w tej dziedzinie nie może ograniczać się jedynie do posunięć politycznych na terenie międzynarodowym; chcąc znaleźć dla siebie trwałe oparcie i podstawę na Bałtyku, należy uczynić z zagadnień bałtyckich jedną z naczelnych idei wychowawczych całego społeczeństwa polskiego.

Dotąd stosunek społeczeństwa do Bałtyku był tylko defenzywny t. zn. ograniczał się do obrony zagrożonego przez propagandę niemiecką dostępu do morza. Z chwilą, kiedy polityka państwowa zaczyna na odcinku bałtyckim odgrywać czynną rolę, należy i całe zagadnienie uczynić bardziej aktywnem dla społeczeństwa.

Przyszła Wszechnica Pomorska winna posiadać zupełnie wyraźną orjentację w kierunku zagadnień bałtyckich, a za jedno ze swych głównych zadań musi uznać międzynarodową współpracę intelektualną i badawczą przy poznawaniu **języka, kultury, stosunków przyrodniczych i gospodarczych** — poszczególnych krajów i ludów **Regjonu Bałtyckiego.** Są to dziedziny, w których Polska liczy najmniej specjalistów i w których wiedza może być pielęgnowana i rozwijana jedynie zbiorowym wysiłkiem wszystkich społeczeństw bałtyckich. Zadanie to miało w pierwszej fazie spełnić „Główna Szkoła Pomorska nauk politycznych i gospodarczych''.

Uruchomienie projektowanej uczelni może nastąpić etapami, przyczem ośrodkiem organizacyjnym może się stać Instytut Bałtycki, na terenie którego uruchomione byłyby stopniowo te, czy inne pracownie i zakłady.

Program uczelni obejmowałby uruchomienie systematycznych wykładów oraz seminarjów dla osób posiadających dyplomy z ukończenia szkół wyższych na wydziałach humanistycznych, oraz prawno - ekonomicznych. Przewidywana byłaby specjalizacja w zakresie zagadnień **politycznych** (dla służby dyplomatycznej i konsularnej) oraz **kulturalnych** (nauczyciele, działacze społeczni, publicyści). Kurs nauki trwałby jeden lub dwa lata.

Głównem zadaniem powołanych do szkoły profesorów, byłoby prowadzenie studjów nad zagadnieniami bałtyckiemi, współpraca naukowa z uniwersytetami oraz instytucjami naukowemi w krajach nadbałtyckich. Jednem z głównych zadań uczelni byłaby nauka języków bałtyckich przez odpowiednie lektoraty. Pozatem musiałaby ona posiadać pewne stałe katedry (Historja Słowiańszczyzny Zachodniej, Geografja krajów Bałtyckich) Wykłady natomiast o krajach bałtyckich należałoby oprzeć o stałą kolaborację czynników państw bałtyckich, któreby na zaproszenie Szkoły obejmowały specjalne wykłady z dziedziny historji, ekonomji, prawa, filozofji, etnografji etc. narodów bałtyckich. Tego rodzaju kolaboracja poza odpowiedniem naukowem postawieniem samej szkoły miałaby i tę korzyść dla polskiej kultury i polityki, że umożliwiłaby wymianę wykładowców polskich na uniwersytetach bałtyckich i ułatwiłaby promienowanie wpływów kulturalnych i politycznych polskich.

Powołanie profesorów lub lektorów określonych przedmiotów następowałoby na określony przeciąg czasu ((2—3 letni), w czasie którego uczony poza pracą naukową nad określonemi zagadnieniami, prowadziłby wykłady oraz seminarja z zakresu swej specjalności. Zależnie od każdorazowego zespołu dałoby się zorganizować systematyczne kursy roczne lub 2-letnie dla wyszkolenia specjalistów w zakresie zagadnień bałtyckich, zarówno politycznych, jak kulturalnych i gospodarczych.

Wobec przedstawionego wyżej, wydaje się zupełnie naturalne powołanie już w najbliższym czasie kilku dodatkowych zakładów naukowych lub pracowni przy Instytucie Bałtyckim, następnie stworzenie dla całości szerszych podstaw organizacyjnych i finansowych, w formie „Głównej Szkoły Pomorskiej'' albo „Szkoły Bałtyckiej''. Należałoby uwzględnić w pierwszym rzędzie którykolwiek z następujących kierunków zainteresowań naukowych: 1) Historja Zachodniej Słowiańszczyzny. 2) Geografja krajów bałtyckich (historyczna i gospodarcza). 3. Historja ludów bałtyckich, 4. Etnografja krajów bałtyckich. 5. Filologja bałtycka.

Taka koncepcja ma szeroki rozmach i łączy się z wielkiemi zadaniami Polski w świecie państw bałtyckich. Przez jej realizację Polska wyjdzie ze swego bądź co bądź ograniczonego kręgu wpływów na szeroką arenę międzynarodowej rywalizacji kulturalnej. Jako przykład można tu znowu przytoczyć Niemcy, które dążą do poznania państw bałtyckich, by w ten sposób ugruntować swe wpływy kulturalne i polityczne. Dowodem tego są t. zw. Północne Instytuty (Nordische Institute), świeżo właśnie zreorganizowano przez rząd hitlerowski dla lepszego ich przystosowania do nowych zadań Niemiec.

Podobnie i Polska potrzebuje stworzenia takiego ośrodka spraw bałtyckich i morskich, któreby z jednej strony szerzyło i pogłębiało znajomość spraw bałtyckich w społeczeństwie polskiem, z drugiej zaś strony tworzyło czynny łącznik między Polską a państwami bałtyckiemi. Takiemu celowi służyćby miała Główna Szkoła Pomorska (Szkoła Bałtycka) nauk politycznych i gospodarczych, będąca jednocześnie jednem z zasadniczych zrębów wyższego szkolnictwa na Pomorzu.

Charakter poniekąd międzynarodowy projektowanej polskiej uczelni bałtyckiej będzie też ułatwieniem w jej organizowaniu, gdyż jej powstaniem da się zainteresować nietylko niektóre kraje bałtyckie i skandynawskie, ale też niektóre instytucje o charakterze międzynarodowym.

W trosce o rozwój kultury

powołał p. Wojewoda Kirtiklis „Radę Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej"

Organizacja życia umysłowego na Pomorzu mimo swego pozornego rozbudowania, wykazuje jednakże pewne luki, których w zupełności wypełnić nie może żadna z dotychczas działających na Pomorzu instytucyj specjalnych. Cały szereg najpilniejszych nieraz potrzeb kulturalnych Pomorza skutkiem braku jakiejś organizacji, łączącej wyniki pracy wszystkich innych w myśl jednego programu, nie mogło być dotychczas zaspokojonych.

Dla zaradzenia temu szkodliwemu dla pomorskiego życia kulturalnego stanowi rzeczy, została powołana przez p. Wojewodę Pomorskiego specjalna instytucja p. n. Rada Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej pod przewodnictwem ks. prałata A. Mańkowskiego.

W ub. poniedziałek prezydjum tego nowego Stowarzyszenia odbyło swoje do pewnego stopnia inauguracyjne posiedzenie. W wyniku kilkugodzinnych narad, zostały zakreślone szerokie podstawy działalności Rady przez uchwalenie statutu.

W drugiej części posiedzenia omówiono wnioski i dezyderaty poszczególnych zrzeszeń naukowych, artystycznych i kulturalnych Pomorza, ilustrujące w całej pełni **niedomagania** i mankamenty **regjonalnego ruchu umysłowego naszej prowincji.**

Rzecz prosta, że duża ilość tych wniosków stanęła na przeszkodzie rozpatrzeniu ich wszystkich na jednem posiedzeniu, to też prezydjum ograniczyło się chwilowo do załatwienia jedynie najpilniejszych bolączek nauki pomorskiej.

POTRZEBY NAUKI POMORSKIEJ

Jako najpilniejszą uznało prezydjum sprawę należytego pomieszczenia dla regjonalnych pracowni naukowych (Muzeum, Książnica, Archiwum etc.).

W wyniku ożywionej dyskusji, w której głównie brali udział pp. Bolt prezydent miasta oraz Łącki, starosta krajowy, jako najbardziej zainteresowani w tej sprawie, postanowiło prezydjum przystąpić do zrealizowania uchwały Komitetu Obchodu 10-letniej rocznicy uwolnienia Pomorza, w sprawie budowy Pomorskiego Domu Nauki, w którym znajdą pomieszczenie wymienione wyżej placówki badawcze. Do przeprowadzenia przedwstępnych pertraktacyj wyłoniona została specjalna komisja pod przewodnictwem p. Mocarskiego.

ZWIĘKSZENIE LICZBY NAUKOWCÓW

Drugiej komisji pod przewodnictwem dr. Wagi została zlecona nie mniej pilna sprawa zwiększenia szeregów pracowników naukowych na Pomorzu. Z pośród licznych sposobów opracowanych na posiedzeniu w sprawie powiększenia liczby naukowców, wymienić należy przedewszystkiem wniosek o wpłynięcie na Kuratorjum o przyjmowanie do pracy nauczycielskiej na terenie Torunia, głównie takich sił pedagogicznych, które wykazać się mogą również samodzielną pracą badawczo-naukową.

CZASOPISMO REGJONALNE

Jako dalszą najpilniejszą sprawę uznało prezydjum sprawę uruchomienia w Toruniu kwartalnika naukowo-literackiego, niezbędnego do ożywienia ruchu intelektualnego w Toruniu i na Pomorzu. Treść kwartalnika obejmować będzie głównie zagadnienia, związane z rozwojem i przejawami kultury na Pomorzu, a więc utwory literackie związane z Pomorzem bądź osobą twórcy jak i tematem, dalej prace naukowe oraz reprodukcje dzieł sztuki artystów pomorskich. Do realizacji tego projektu powołano również osobną komisję.

REORGANIZACJA TEATRU

Pod koniec posiedzenia omówioną została jeszcze sprawa reorganizacji Teatru Narodowego w Toruniu, na podstawie wniosków zgłoszonych w tej materji przez poszczególne organizacje.

Ze względu na to, że zagadnienie to łączy się ściśle z działalnością już istniejącej instytucji, mianowicie: Towarzystwa Popierania Teatru, uchwaliło prezydjum przekazać tę sprawę specjalnej komisji, do której zaproszono również przewodniczącego wspomnianego Towarzystwa p. starostę Rogowskiego.

INNE POTRZEBY

Poza temi czterema najbardziej interesującemi dla ogółu społeczeństwa sprawami, załatwionych zostało jeszcze cały szereg **mniej** popularnych, nie mniej jednakże ważnych dezyderatów. Z pośród nich wymienić należy **wniosek o powiększenie środków na uzupełnienie i konserwację zbiorów pomorskich, wniosek o kompletowanie** naukowej literatury regjonalnej, **o stworzenie** stacji naukowej **w Toruniu, o stworzenie domu wypoczynkowego dla uczonych w Toruniu** (co zwiększyłoby zainteresowanie zagadnieniami pomorskiemi wśród bawiących tutaj na wypoczynku naukowców) oraz szereg dalszych.

Tak się pokrótce przedstawia bilans drugiego posiedzenia prezydjum Rady Zrzeszeń N. A. i K. Już z tego pobieżnego sprawozdania wynika, że nowe Stowarzyszenie zdołało uchwycić właściwy sens swego istnienia i zabrało się energicznie do pracy dla dobra kultury Pomorza i całego Państwa.

Z Pomorza

700 lat m. Radzyna
Program obchodu jubileuszowego

Uroczystości 700-lecia m. Radzyna, wyznaczone — jak już donosiliśmy — na 2 i 3 czerwca br., będą posiadały obfity, starannie przygotowany i efektownie pomyślany program. Główna ich część, na którą złożą się nabożeństwo pontyfikalne, akademja i widowisko plenerowe, będą transmitowane przez radjo, poszczególne fragmenty zaś będą sfilmowane.

W widowisku „Król Jagiełło na zamku w Radzynie" weźmie udział kilkaset osób, w czem 2 szwadrony 18 p. ułanów z Grudziądza oraz oddziały organizacyj P. W., które przedstawiać będą postacie historyczne, — rycerstwo polskie i krzyżackie. Akcja widowiska toczy się na zamku radzyńskim w dniu 22 kwietnia 1410 r.

Ponadto urządza się w Radzynie wystawę pamiątek historycznych dla zobrazowania przeszłości miasta, zamku i okolicy. Zwiedzających miasto, zabytki historyczne, wystawę i zamek krzyżacki oprowadzać będą bezpłatnie specjalni przewodnicy.

Dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa przy zniżonych cenach jest zapewniona. Koncertować będą orkiestry 64 i 65 p. p. (kapelmistrze por. Szpulecki i Hryniewicz), chóry, masowe śpiewy podczas widowiska oraz „Mszę Gounoda" wykonają tow. śpiew. „Lutnia" — Grudziądz i „Harmonja" — Radzyn przy akompanjamencie orkiestr wojskowych. Kwatery dla gości pozamiejscowych zarezerwowane w hotelach i domach prywatnych po przystępnych cenach.

XI Tydzień L. O. P. P. w Chełmży
Program tygodnia

Komitet Wykonawczy XI Tygodnia LOPP. w Chełmży ustali następujący program: 10 maja — rozpoczęcie tygodnia uroczystem nabożeństwem w kościele pokatedralnym;

12 maja — zabawa Dancig Bridge w salach Konkordji na dochód LOPP.;

13 maja w godzinach 12—13 pokaz prac drużyn odkażających na Rynku pod dowództwem kapitana Strobla, od godziny 16 do 20-ej koncert w Parku 3 Maja w Przystani Tow. Wiośl., a od godziny 20 tamże zabawa. Wstęp do Przystani na koncert 30 gr., a na zabawę 49 gr. od osoby.

17 maja na zakończenie Tygodnia zabawa — „herbatka tańcująca" w Przystani od godziny 20. Wstęp 49 gr. od osoby.

We wszystkie dnie XI Tygodnia L. O. P. P. będą się odbywały zbiórki uliczne i domowe, rozsprzedaż nalepek na cele LOPP. oraz przyjmowanie zapisów na członków rzeczywistych i wspierających w biurze Gazowni miejskiej i w specjalnym kiosku, ustawionym na rynku.

— . —

Dancing Bridge na cele LOPP. w Chełmży.

Z okazji XI Tygodnia LOPP. Komitet Wykonawczy tegoż tygodnia w Chełmży pod protektoratem pana Starosty Rogowskiego i miejscowego Komitetu Honorowego urządza dnia 12 maja b. r. w salach Konkordji „Dancing Bridge".

Tańce, pięknie iluminowane i ubrana sala, stolki do bridgea, bufet we własnym zakresie, zaopatrzony w napoje, przekąski, lody i t. p. smakołyki oraz cel szlachetny przyciągną cale miejscowe i okoliczne obywatelstwo.

Początek zabawy o godz. 21. Wstęp (za zaproszeniami) 1,50 od osoby, dalsze osoby z tej samej rodziny płacą po 1 zł.

— . —

Członek rzeczywisty L. O. P. P. opłaca 50 gr. miesięcznie składki, wspierający 10 groszy.

— . —

Każdy dobry Polak winien w XI Tygodniu LOPP. zapisać się na członka L. O. P. P. lub złożyć bodajby skromny datek na cele tej instytucji.

Cele i zadania Związku Tow. Ogródków Działkowych
Z referatu insp. Wodwuda

Na zebraniu konstytucyjnem Pomorskiego Związku Tow. Ogródków Działkowych i Osiedli dla Bezrobotnych, które to zebranie omówiliśmy w poprzednim numerze, insp. Wodwud wygłosił interesujący referat o celach i zadaniach organizowanego związku.

We wstępie referatu p. insp. Wodwud naszkicował historję Związku Tow. Ogródków Działkowych, Przydomowych, Małych Osiedli i Hodowli Drobnego Inwentarza. Związek ten jest centralną organizacją w Polsce i ma swą siedzibę w Poznaniu. Zorganizowany w roku 1927, po dwóch latach działalności został członkiem Międzynarodowego Biura Ogródków Działkowych z siedzibą w Luksemburgu Związek wydaje własne pismo p. t. „Działka i Osiedle".

Organizacyjnie Polski Związek dzieli się dotychczas na Związki Wojewódzkie, a mianowicie, śląski, warszawski i poznański. W Polsce pod ogrody działkowe zużyto 633 ha ziemi, a pod osiedla dla bezrobotnych 202 ha ziemi.

Utworzenie wojewódzkiego związku pomorskiego jest konieczne, ponieważ działające już na Pomorzu towarzystwa ogródków działkowych i osiedli, w większości nie należąc do żadnego z istniejących związków, nie mają nad sobą organu rewidującego ich czynności. Również i miasta odczuwają brak instytucji, która mogłaby ich informować w sprawach zakładania ogródków działkowych.

W dalszym ciągu referatu p. insp. Wodwud podkreślił, że najważniejszem zadaniem Związku powinno być zakładanie działek dla bezrobotnych. Pora letnia musi być zużyta na organizowanie w miastach towarzystw. Do jesieni muszą być znalezione tereny dla osiedla, które należy ogrodzić. Również do jesieni muszą być przygotowane plany podziału działek, dróg, bo isk i t. p. W ciągu jesieni musi ruszyć praca terenowa, polegająca na sadzeniu drzew i krzewów owocowych i na uprawianiu ziemi do wiosennego sadzenia warzyw.

Związek winien służyć szkicami ogródków, domków informować o tanich źródłach nabycia materjału budowlanego, drzew i krzewów. Związek może urządzać pokazy, gromadzić statystyki, zakładać ruchome bibljoteki.

Dla sprawnego wykonywania prac Związek musi mieć dobrze funkcjonujący sekretarjat i instruktorat. Jako nowa organizacja gospodarczo-społeczna rozpocząć wypadnie pracę od dołu. Ta praca iść musi po linji ciągłej łączności z władzami i ze zrzeszeniami, które za zadanie swej działalności wybrały kojenie biedy rzeszy bezrobotnych.

Przez przyznawanie nagród Związek może wpływać na szlachetną rywalizację Tow. w sposobie urządzenia, upiększenia, wyposażenia i prowadzenia osiedli.

W zakończeniu referatu p. insp. Wodwud wyraził — imieniem Zarządu Centralnego Związku, którego jest członkiem — podziękowanie za patronowanie poczynaniom nowej instytucji regjonalnej.

Z życia Sokolstwa
50-lecie pierwszego gniazda sokolego na Ziemiach zachodnich

Pół wieku mija od chwili założenia pierwszego gniazda sokolego na ziemiach byłego zaboru pruskiego, w stolicy Kujaw Inowrocławiu; pół wieku wytężonej pracy nad wzmocnieniem sił fizycznych i moralnych Narodu.

Za przykładem Inowrocławia poszedł wkrótce Poznań, dalej Bydgoszcz, Szamotuły, Gniezno, Berlin, Ostrów, Pleszew, Śrem, Kruszwica itd. We wszystkich tych miastach powstały dobrze rozwijające się gniazda Sokole, które następnie utworzyły jednolitą organizację związkową.

Dla uczczenia 50-lecia założenia pierwszego gniazda w byłym zaborze pruskim, odbędzie się zlot jubileuszowy trzech sokolich dzielnic zachodnich, śląskiej, pomorskiej i wielkopolskiej w Poznaniu, w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca pod protektoratem Ignacego Paderewskiego. Przygotowania do tego wielkiego święta sokolego, trwające już od kilku miesięcy, są w pełnym toku

Zlot jubileuszowy w Grudziądzu

Z okazji 40 rocznicy istnienia gniazda I Sokoła w Grudziądzu, pod protektoratem Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca 1934 roku Zlot Jubileuszowy Sokołów w Grudziądzu.

Program zlotu przewiduje m. in.: w sobotę dnia 9 czerwca capstrzyk i uroczystą akademję ku czci gniazda jubilata; w niedzielę dnia 10 czerwca uroczystą mszę św. w kościele farnym i poświęcenie nowego sztandaru gniazda jubilata, dalej defiladę przed władzami na Pl. 23-go Stycznia, uroczystości zlotowe, wspólny obiad żołnierski, pokazy i występy Sokolic i Sokołów, wieczorek towarzyski połączony z dancingiem i wreszcie raut w Król. Dworze. Przewidziane są zniżki kolejowe, które uzyskać można dla uczestników zlotu przez Komendy PW., gdzie należy podać spis imienny uczestników szczególnie tych, którzy biorą czynny udział w zawodach i wspólnych ćwiczeniach.

Adwokat na ławie oskarżonych
Sensacyjny proces w Bydgoszczy

Prokuratura Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wygotowała **akt oskarżenia przeciwko znanemu adwokatowi, dr. Kuzielowi, zarzucając mu podrobienie dokumentu prywatnego i dołączenie go do akt sądowych.** Sprawa ta ze względu na osobę dr. Kuziela wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w szerokich sferach sądownictwa i palestry.

Proces rozpoczął się w środę o godz. 9 rano i trwał do godz. 9 wieczorem. Przesłuchano szereg świadków, a w czwartek mimo święta przesłuchiwano dalszych świadków. M. in. przesłuchał Sąd w prywatnem mieszkaniu ciężko chorego świadka biegłego Kapturkiewicza. Po południu nastąpiły przemówienia: prokuratora Czaka, oraz obrońców adwokata dr. Szurleja z Warszawy i adwokata Sawickiego. Prowadzący rozprawę sędzia Świątecki zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę godzinę 12.

Strzelcy a challenge lotniczy
Zw. Strzelecki przoduje w wysiłku społeczeństwa

Dzięki dzielności dwóch bohaterskich lotników polskich śp. Żwirki i Wigury, barwy państwa polskiego zawisły przed dwoma laty na masztach stolicy Niemiec, na znak pełnego zwycięstwa Polski w międzynarodowym challenge'u lotniczym.

W roku bieżącym organizację challenge'u wzięła na siebie Polska. Organizacja ta musi odpowiedzieć naszej godności narodowej i duchowemu testamentowi tych, którzy złożyli w ofierze życie dla chwały polskiego lotnictwa.

Na zorganizowanie challenge'u i udział w nim polskich lotników potrzebne są środki, które zbiera całe społeczeństwo. Związek Strzelecki. przodujący we wszystkich wysiłkach czynu obywatelskiego, winien i tu świecić przykładem swym dla innych.

Rozsprzedaż znaczków na challenge to nasz tegoroczny egzamin ofiarności na cele ogólnospołeczne, w którym nie może zabraknąć nikogo z pośród członków Związku Strzeleckiego.

Podgórz

— *Związek Strzelecki w dniu święta 63 p. p.* Dnia 8 maja w związku z obchodem święta pułkowego 63 toruńskiego p. p., tutejszy Związek Strzelecki, jako przynależny do pułku, wysłał delegację w składzie prezesa Kobędzy, ob. Figila, Kowalskiego, Webera i Kaniowskiego, którzy złożyli wieniec pod pomnikiem poległych 63 p. p. Wieniec został artystycznie wykonany przez członkinie i członków pod osobistem kierownictwem prezesa Kobędzy.

Budujmy tanie domy
Doniosła akcja Tow. Osiedli Robotniczych

Przed kilku tygodniami zawiazalo się w Warszawie Towarzystwo Osiedli Robotniczych, którego zadaniem jest budowa tanich mieszkań dla ludności niezamożnej. Towarzystwo Osiedli Robotniczych jest Spółką z ogr. por., w skład której wchodzą: Fundusz Pracy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Zakład Ubezpieczenia na wypadek choroby, Zakład Ubezpieczenia od wypadków, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych.

Ze względu, że na Pomorzu najdotkliwiej daje się odczuwać brak mieszkań małych, dostępnych niezamożnym warstwom społeczeństwa, zwołał Pan Wojewoda na dzień 9 bm. konferencję, w której wzięli udział pp. Dyrektor Tow. Osiedli Robotniczych w Warszawie Strzelecki, techniczny kierownik budowy tych osiedli inż. Piotrowski, naczelnik Wydziału Samorządowego Zakrzewski, inspektor Izby Rolniczej Szydłowski, inż. Niekrasz, starosta powiatowy Rogowski, Prezydenci miast Torunia i Grudziądza oraz burmistrzowie z Chełmży, Wąbrzeźna i Wejherowa.

Na konferencji tej p. dyrektor Strzelecki rozwinął cel zorganizowania T. O. R-u i podał zasady budowania osiedli.

Zadaniem Spółki T. O. R. jest budowa domów i osiedli dla osób niezamożnych t. zn. **robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych, których dochód miesięczny nie przekracza 250 zł.** przyczem mają być budowane tylko domy najtańsze o mieszkaniach pierwszej potrzeby, o powierzchni mieszkalnej nie większej niż 36—42 mtr.².

Kredyty na budowę domów robotniczych mogą być narazie przyznawane samorządom lub specjalnie do tego celu powołanej Spółce względnie takiej instytucji, która się podporządkuje instrukcjom i kontroli T. O. R-u.

Maksymalny kredyt **nie może przekraczać kwoty 5.000 zł na jeden dom, jakoteż w żadnym wypadku 80 proc. kosztów budowy domu łącznie z gruntem. Oprocentowanie kredytu wynosi 2 proc. w stosunku rocznym.** Część kosztów budowy przewyższającą 80 procent pokrywa instytucja budująca przez własny wkład, który może być uiszczony w formie świadczeń osobistych kandydata na nabywcę domu.

Kardynalnym jednak warunkiem otrzymania przez samorządy lub instytucje kredytów w roku bieżącym na budowę domów robotniczych jest posiadanie odpowiednio przygotowanych terenów budowlanych i zgłoszenie się w tej sprawie najpóźniej do końca maja b. r. do Towarzystwa Osiedli Robotniczych w Warszawie.

Po obszernej dyskusji i wyjaśnieniach udzielonych przez dyrektora Strzeleckiego, prezydent miasta Grudziądza oraz burmistrzowie z Chełmży i Wejherowa oświadczyli, że grunta przygotowane posiadają i chcą przystąpić **już w bież. roku do budowy omawianych domów.** Inne miasta posiadające odpowiednie tereny budowlane lub zorganizowane odpowiednio spółki o własnych terenach budowlanych mogą się jak najrychlej zgłosić do tego Towarzystwa.

Jak się dowiadujemy, p. Wojewoda wyda w najbliższym czasie do samorządów okólnik w tej sprawie.

Dzień w Toruniu

niedziela 13 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Pankracego.
Niedziela Serwacego.

— **Nocny dyżur Aptek.** Od 10 maja do 17 maja dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Kobieta i bestja.
LIRA — Rewizor
ŚWIATOWID — Prygody o północy.
PALACE — Axela.

Z miasta

— **Pryw. Szkoła Przygotowawcza im. Marji Konopnickiej,** przy ul. Warszawskiej 10-12 I p. przyjmuje już zgłoszenia na nowy rok szkolny do kl. I, II, III. i IV. Opłaty b. zniżone (przy dwojgu dzieciach, drugie płaci tylko połowę), zniżki indywidualne. Bliższych informacyj udziela się w szkole codziennie od godz. 13—14. (2666

— **Zapisy do Prywatnej Szkoły im. św. Teresy** dr. Z. Szczepkowskiej, Kościuszki 4 codziennie godz. 12—13. Czesne zniżone. Kl. I miesięcznie 10 zł, II — 15 zł, dalsze 20 zł. Rytmiki, język francuski i niemiecki bez dopłaty. 2794

— **Zebranie Zarządu Klubu Wioślarskiego Toruń** odbędzie się dnia 14 maja o godz. 18-tej na przystani ośrodków wodnych. Obecność, z uwagi na ważność obrad — obowiązkowa.

— **Dancing na cele akcji obozowej harcerek.** Grono Przyjaciół IV Drużyny Harcerek organizuje w niedzielę, dnia 13 bm. na pięknych tarasach odnowionego Miejskiego Ośrodka Sportów Wodnych na wybrzeżu Wisły, przy moście kolejowym — dancing na cele akcji obozowej harcerek. Orkiestra wojskowa zapewnia doskonałą zabawę. Początek o godz. 15-tej Przy wejściu wolne datki. Uprasza się o poparcie tej miłej imprezy. (2892

— **Konkurs** — Bridge na rzecz Koła Szybowcowego zapowiedziany na dzień 12 bm. z powodów niezależnych od Komitetu nie odbędzie się.

— **Rozdanie świadectw na kursie dokszt. dla podoficerów.** Z związku z zakończeniem roku szkolnego na kursach dokształcających dla podoficerów, odbędzie się uroczyste wręczenie świadectw kursantom. Uroczystość ta odbędzie się dnia 13 maja br. o godzinie 10,30 w świetlicy Domu Żołnierza I p. (ul. Wola Zamkowa).

— **Wpisy** na pół roczny kurs wszelkich nowych systemów buchalterji, roczny kurs handlowy i morski (maturzyści pierwszeństwo) roczna pr: szkoła przysposobienia kupieckiego, szkoła stenografji, maszynopisma i języków Toruń **Małe Garbary 5.** Czesne zniżone! Dyrekcja. (2856

— **Zderzenie motocyklu z furmanką.** Dnia 10 bm., w godzinach popołudniowych, przy ulicy Grudziądzkiej **zderzył się motocykl nr. PM. 52431,** kierowany przez **Wacława Kochańskiego** z Chojnic, z jednokonną **furmanką,** powożoną przez Grzmocińskiego z Torunia.

Na skutek zderzenia kierowca maszyny oraz znajdująca się w przyczepce motocyklu **Anna Czerwińska,** nauczycielka z Tczewa, odnieśli **lekkie obrażenia cielesne.** Ponadto został koń Grzmocińskiego lekko okaleczony. Ustalono, że winę za wypadek ponoszą obie strony.

— **Występy 4000 dzieci szkół powszechnych na boisku sportowem.** Pokazy gimnastyczne, gry i zabawy najmłodszych dzieci, tańce ludowe w wykonaniu uczenic, zawody sportowe, występy harcerzy i przegląd sprawności naszej młodzieży, wszystko to ujrzymy w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16-tej w dniu Święta Sportowego, urządzonego staraniem szkół powszechnych m. Torunia na boisku sportowem przy Szosie Chełmińskiej. A więc spieszcie tłumnie Torunianie na tę ciekawą imprezę, nacieszcie oczy widokiem zdrowej, pełnej tężyzny młodzieży! Pragnie ona popisać się przed Wami swemi wyczynami sportowemi, osiągniętemi pracą w myśl zasady: „W zdrowem ciele, zdrowy duch". Wstęp dla dzieci 10 gr., dla dorosłych 25 i 50 gr.

— **Wielki turniej gier sportowych i tenisa.** W sobotę i niedzielę odbędzie się na boisku gimnazjalnem przy ulicy Mickiewicza wielki turniej gier sportowych i tenisa szkół średnich Pomorza o nieoficjalny tytuł mistrza Pomorza. Udział w turnieju biorą drużyny z Bydgoszczy, Chełmży, Brodnicy, Grudziądza, Wąbrzeźna, Torunia i innych miast i miasteczek pomorskich. Początek zawodów w sobotę o godz. 15-tej, w niedzielę o godz. 10,15 i 15-tej. Wstęp 20 i 40 groszy.

Nowe władze Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Toruniu

Na ostatniem Walnem Zebraniu Tow. Wiedzy Wojskowej w Toruniu wybrano nowe władze.

Do Zarządu Towarzystwa weszli pp.: gen. bryg. Maxymowicz-Raczyński, płk. dypl. Wolikowski, płk. dypl. Łunkiewicz, ppłk. dypl. Leukos-Kowalski, płk. dr. Strel, ppłk. dr. Rudke, ppłk. lek. wet. dr. Wajda, ppłk. Kijowski, kmdor ppłk. Morgenstern, ppłk. Gilewicz, ppłk. Cymmerman, mjr. Sołtys, mjr. dypl. Berek, kpt. dypl. Chodacki kpt. dypl. Romiszowski, kpt. dypl. Sadowski, kpt. int. dypl. Saxl, kpt. int. dypl. Gajewski, kpt Schmied kpt. Wróblewski, por. Janowski, por. Bartman.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: ppłk. Kuźmiński, ppłk. int. dypl. Goebel i kpt. int. dypl. Jacek. Ich zastępcami zostali pp. ppłk. dr. Riesser i płk. Steue.

Niech żyje twarda prawda morska!

Budujmy marynarkę wojenną!

Akademja morska Straży Przedniej

Jak już donosiliśmy we środę 9 bm. odbyła się w Teatrze Narodowym w Toruniu uroczysta **Akademja Morza Polskiego** urządzona staraniem Kół Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Państwowych Szkołach Średnich w Toruniu, z inicjatywy i w wykonaniu Toruńskich zespołów „Straży Przedniej".

Sala pięknie przybrana w barwy państwowe wypełniona była po brzegi. Dawno już teatr Toruński nie widział tak licznie zgromadzonej publiczności. Na akademji obecny był p. Wojewoda Kirtiklis, p. generał Maksymowicz-Raczyński, p. starosta Rogowski oraz przedstawiciele władz szkolnych.

Porywający referat wygłosił uczeń Potocki, nawołujący w imieniu młodzieży pomorskiej do zerwania z sentymentalizmem morskim na rzecz twardej prawdy morskiej, domagającej się rozbudowy naszej marynarki wojennej. Potem nastąpiły produkcje muzyczne, chóry, deklamacje i ciekawe stylowe tańce kaszubskie, następnie zaś dwa obrazy egzotyczne, w których młoda i bujna fantazja autorów znalazła bardzo szerokie pole do popisu. W obrazie pierwszym ujrzeliśmy syrenę w muszli i marynarka, którzy na dnie morskiem wykonali bardzo piękny, prawdziwie artystyczny i oryginalny taniec. Obraz drugi to pyszna komedja przyszłości, przedstawiająca arcykomiczne i niepozbawione satyrycznych momentów, przygody podróżników, zakładających kolonje polskie. Powtórzenie tego widowiska byłoby ze wszech miar pożądane. (zm).

Echa strzelaniny na przystani wiślanej

Robotnik Demski skazany na 2 lata więzienia

W dniu 28 marca br. na przystani tow. Żeglugi Rzecznej „Vistula" w Toruniu grupa robotników pod kierownictwem st. robotnika Władysława Sadeckiego zajęta była załadunkiem węgla na statek „Jagiełło". M. in. przy pracy zatrudniony był również robotnik Wł. Demski.

W pewnej chwili, gdy do Sadeckiego podszedł oficer gospodarczy statku, Konstanty Szolc z kwitem na ładunek węgla, aby go tamten podpisał, Demski zaczął wykrzykiwać w stronę Szolca, żeby kwitu złodziejowi i oszustowi do podpisywania nie dawał, gdyż robotnikami kieruje inny przodownik.

Słysząc to Sadecki zbliżył się do Demskiego i w ostrej formie zwrócił mu uwagę, że jeżeli się nie uspokoi, będzie zmuszony usunąć go z pracy. W trakcie obopólnej wymiany słów Demski sięgnął nagle do kieszeni i wydobywszy rewolwer, oddał do Sadeckiego strzał z odległości zaledwie kilkunastu centymetrów, trafiając go w głowę. Kula przeszła przez całą szerokość twarzy i utkwiła w prawym stawie żuchwowym.

Znajdujący się obok Demskiego Szolc, widząc co się święci, chwycił go błyskawicznie za rękę i wytrącił z niej rewolwer, zapobiegając w ten sposób powtórnemu strzałowi, który mógłby być śmiertelny. Ciężko rannego Sadeckiego odstawiono do szpitala, Demskim zaś zajęła się policja, osadzając go w więzieniu śledczem.

W dniu wczorajszym Demski stanął przed tutejszym Sądem Okręgowym, oskarżony o usiłowane zabójstwo. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka, wotowali sędziowie S. O. dr. Piziewicz i Łubkowski, oskarżał prok. Walecki, bronił oskarżonego adwokat dr. Pehr z Grudziądza.

W trakcie swego zeznania, Demski do winy się przyznał, wyjaśniając, że strzelał, pragnąc się obronić, gdyż w chwili, gdy Sadecki podszedł do niego, chwytając się jednocześnie za kieszeń, sądził, że ma zamiar sięgnąć po rewolwer. Sąd przesłuchał następnie szereg świadków, którzy potwierdzili powyżej opisany przebieg zajścia oraz biegłego lekarza dr. Oszałdowskiego, który wydał orzeczenie co do zadanej Sadeckiemu rany oraz następstw, stąd dla niego wynikających.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy trybunał wydał wyrok, mocą którego Władysław Demski skazany został z uwzględnieniem okoliczności łagodzących na 2 lata więzienia.

Nowe ofiary kąpieli w Wiśle

W czwartek, 10 b. m. około godz. 12-ej, podczas kąpania się na prawym brzegu Wisły, przy Kępie Wiesego, w pobliżu główki nr. 4, *utonął* 19-letni uczeń młynarski Józef Remuszewski, zamieszkały w Toruniu przy ul. Mickiewicza 144. Zwłok tragicznie zmarłego dotychczas nie wydobyto.

* *

P. Stanisława Tomkiewiczowa, zamieszkała w Toruniu przy ulicy Żeglarskiej 15 zgłosiła policji, że jej sublokator Piotr Kaleta udał się w ubiegły czwartek nad Wisłę, by się w niej wykąpać i dotychczas do domu nie powrócił. P. Tomkiewiczowa przypuszcza, że Kaleta podczas kąpania się utonął.

Wszczęte za zaginionym poszukiwania nie dały rezultatu. Nie natrafiono również na żaden ślad, na podstawie którego możnaby dokładnie ustalić, czy Kaleta się kąpał i szy rzeczywiście poniósł śmierć w nurtach rzeki.

Porządek nabożeństw w kościołach toruńskich w niedzielę, dn. 13 bm.

Bazylika św. Jana: godz. 7-ma — cicha msza św., godz. 8-ma — msza św. śpiewana, godz. 9-ta — msza św. gimnazjalna, godz. 10-ta — suma, godz. 11,45 — msza św. szkolna, godz. 15-ta — nabożeństwo majowe.

Kościół Najśw. M. P.: godz. 7-ma — msza św. z kazaniem (ks. Mykowski), godz. 9-ta — msza św. szkolna, godz. 10,15 — suma z kazaniem (ks. Mykowski), godz. 12-ta — msza św. z kazaniem (ks. Mykowski), godz. 14-ta — chrzty, godz. 19-ta — nabożeństwo majowe.

Kościół św. Jakóba: godz. 7-ma — msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, godz. 9-ta — msza św. szkolna, godz. 10-ta — suma z kazaniem (ks. kanonik Kozłowski) i poświęcenie sztandaru Towarzystwa Mężczyzn Katolickich przy parafji św. Jakóba, godz. 12-ta — msza św. cicha, godz. 14,30 — chrzty, godz. 15-ta — nabożeństwo majowe.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6-ta — msza św. z kazaniem (ks. Przybocki), godz. 8-ma — msza św. szkolna, godz. 10-ta — suma z kazaniem, godz. 12-ta — msza św. cicha, godz. 15-ta — nabożeństwo majowe, godz. 15,30 — chrzty.

Kościół garnizonowy: godz. 9-ta — msza św. dla szkół i wojska, godz. 10,30 — msza św. wojskowa, godz. 12-ta — msza św. dla rodzin wojskowych, godz. 19-ta — nabożeństwo majowe. Chrzty i spowiedź po każdem nabożeństwie.

Kaplica na Rudaku: godz. 10,30 — msza św. dla wojska.

Kaplica w Wojskowym Szpitalu Okręgowym: godz. 9-ta — msza św.

W niedzielę 15 bm. otwarcie pływalni garnizonowej

Konkurs modeli pływających

W niedzielę, 13 b. m. o godz. 16-tej odbędzie się uroczyste otwarcie pływalni garnizonowej w Toruniu.

Program otwarcia pływalni garnizonowej przewiduje raport obsługi pływalni i pływaków, podniesienie bandery, pokazy skoków, pokazową lekcję nauki pływania stylem klasycznym, pokazy stylów pływackich i konkurs modeli pływających, urządzony staraniem III Pomorskiej Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej oraz wręczenie nagród zwycięzcom konkursu.

Przez cały czas uroczystości będzie koncertowała orkiestra 63 p. p. Kierownictwo pływalni zapewniło sobie na okres popołudniowy dnia 13 b. m. **zwiększenie ruchu tramwajowego z śródmieścia do pływalni.**

Z działalności Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII

Jedną z najliczniejszych i najstarszych organizacyj społecznych na Pomorzu jest Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII., który zorganizował się z pośród uczestników wojny światowej, a przedewszystkiem z powstańców, biorących udział w powstaniach wielkopolskiem i śląskiem oraz przy oswobodzeniu Pomorza. Zadaniem Związku było kultywowanie wśród swych członków tradycyj i wspomnień z powstań na ziemiach zachodnich. Nadto większą ilość członków stanowili byli uczestnicy działań Straży Ludowej na Pomorzu.

Istnienie Związku Powstańców i Wojaków datuje się od 1921 r. Przedtem jednak istniały już na Pomorzu organizacje wojskowe, jak np. w roku 1918—1920 r. Organizacja Wojskowa Pomorza oraz Straż Ludowa. W 1920 r., mianowicie w czasie inwazji bolszewickiej, powstała Zachodnia Straż Obywatelska, o podobnej strukturze organizacyjnej, jak poprzedzająca ją Straż Ludowa.

Kiedy po zwycięskiej wojnie polsko-bolszewickiej nastał okres pokoju, zrozumieli wszyscy ci, co stanęli w obronie całości granic Ojczyzny, że walka jest jeszcze nieukończona. Rozpoczęto zatem tworzyć na całem Pomorzu placówki Powstańców i Wojaków, skupiając w swych szeregach, poza rezerwistami, także młodzież w t. zw. oddziałach Młodzieży Wojackiej. Z czasem okazała się konieczność rozdziału rezerwistów od młodzieży przedpoborowej, ze względu na potrzebę szkolenia młodzieży przysposobienia wojskowego, pod fachowem kierownictwem oficerów i podoficerów czynnej służby. Drogą przepisaną statutem zmieniono zatem całą strukturę organizacyjną Zw. Powst. i Wojaków, co nastąpiło w dn. 22 marca 1931 r. na Walnem Zjeździe Delegatów w Grudziądzu, stosownie do postulatów, postawionych przez władze wojskowe. Po zjeździe grudziadzkim powstał rozłam w łonie organizacji, który jednak okazał się zbawienny, gdyż **w Związku pozostał element karny i wysoko wartościowy pod względem ideowym. Zarazem oczyścił się Związek od grup i członków politykujących, wyraźnie nastawionych partyjnie.** Statut grudziadzki uchwalony jednogłośnie na Walnym Zjeździe Delegatów oddaje Związek Powst. i Woj. pod opiekę i kierownictwo władz wojskowych. W wyniku tego władze wojskowe przystapiły do intensywnej organizacji oddziałów ćwiczacych oraz do wyszkolenia członków Związku.

Jako zasadę, na wszystkich następnych Walnych Zjazdach Delegatów uchwalono stałą i ścisłą współpracę z władzami wojskowemi oraz organizacjami pokrewnemi. Od tej chwili Zw. Powst. i Woj. należy do najruchliwszych organizacyj na terenie OK. VIII i czynnie pracujących na polu wyszkolenia wojskowego. Związek ten stanowi podwaliny armji rezerwowej Pomorza, której inicjatorami stali się p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis oraz p. Dowódca O. K. VIII. Generał Stefan Pasławski. Są to zarazem twórcy wielkiej armji obronnej Pomorza, a przez stały nadzór nad tą akcją zapewniają gotowość tych wszystkich, którym leży na sercu nietykalność granic zachodnich. Pod tym hasłem Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII. pracuje czynnie nad wzmożeniem tej gotowości, a członkowie jego bez różnicy wieku w dużej większości biorą udział w ćwiczeniach pod kierownictwem oficerów służby czynnej.

Jeżeli chodzi o krótkie przedstawienie życia i żywotności Związku, to sformowane jego oddziały przejawiają duże zainteresowanie strzelectwem i ćwiczeniami wojskowemi, na których uczestnictwo jest bardzo znaczne. Również kultywuje się w Związku życie świetlicowe i wychowanie obywatelskie w zupełnej i ścisłej współpracy z organizacjami pokrewnemi. Rok rocznie odbywają się walne zjazdy powiatowe i związkowe, na których uczestnicy z powagą i spokojem uchwalają wszelkie programy prac, zainicjowanych zarówno przez władze administracyjne jak i wojskowe, **wykazując zupełne zrozumienie interesu państwa przedewszystkiem** oraz deklarując swoje lojalne stanowisko wobec wszelkich poczynań Rządu Rzeczypospolitej. Tem dowiedli członkowie Związku Powst. i Woj. O. K. VIII. swej zupełnej dojrzałości obywatelskiej oraz, że posiadają wysoki zmysł społecznej karności.

Szczególnie w ostatnich miesiącach dał się zaobserwować silny rozrost organizacyjny. Wracają bowiem liczne placówki z t. zw. Związku opozycyjnego do szeregów Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII., aby wspólnie pracować dla dobra i potęgi Państwa.

Zwłoki noworodka w pudełku kartonowem zamiast trumienki

We wsi Ostrzycach w pow. kartuskim, położonej na brzegu jednego z najpiękniejszych jezior kaszubskich tej samej nazwy, u rolnika Ottona Kowalka pracowała w r. 1932 służąca Aniela Kąkolówna. W miesiącach zimowych dziewczyna zaczęła zdradzać oznaki ciąży, później nastąpiło widocznie rozwiązanie, gdyż Kąkolówna wróciła do normalnych kształtów, choć dziecka nikt nie widział. Po pewnym czasie płocha Aniela wyjechała do Gdyni i szybko o niej zapomniano.

Aż tu pewnego dnia bawiące się w pobliżu zabudowań Kowalkego dzieci, kopiąc dołki, natrafiły na kartonowe pudełko, prawie zupełnie zniszczone przez długie leżenie w ziemi, w którem znajdowały się zwłoki noworodka, będące już w stanie rozkładu. Zawiadomiono policję, która wszczęła odpowiednie dochodzenia. Kąkolównę aresztowano w Gdyni i przewieziono do Kartuz, gdzie umieszczono ją w więzieniu. Podczas przesłuchania dziewczyna przyznała się, że w grudniu r. 1932 urodziła dziecko, twierdzi jednak, że przyszło ono na świat nieżywe i że wobec tego zakopała je, z braku środków zaś użyła zamiast trumienki, kartonowego pudełka. Ile jest prawdy w tem twierdzeniu, wykaże dalsze śledztwo.

Zwyrodniały wieśniak z Karbowa przed sądem

W piątek 11 bm. przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Toruniu pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. Krupskiego, odbyła się rozprawa przeciwko mieszkańcowi wsi Karbowa w pow. brodnickim Władysławowi Szulcowi, oskarżonemu o utrzymywanie stosunków kazirodczych z własną dorosłą córką Stanisławą. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Po udowodnieniu oskarżonemu winy, Sąd skazał starego zwyrodnialca na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Stosunkowo łagodny wymiar umotywowany został podeszłym wiekiem Szulca, jego dotychczasową niekaralnością i wreszcie okazaną skruchą.

Programy radjowe

SOBOTA, 12 MAJA 1934 R.
Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Koncert zespołu salonowego H. Adamskiej-Grossmanowej 12,30 Wiadomości meteor. 12,33 D. c. muzyki salonowej H. Adamskiej-Grossmanowej. 15,20 Recital śpiewaczy C. Węgrzynowskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 15,35 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 15,40 Pogadanka p. t. „O międzynarodowym dniu szpitalnictwa — 12 maja". 16,20 Francuski (kurs średni). 16,35 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. jazzowa teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdz. Górzyńskiego oraz T. Faliszewski (piosenki). Przy fort. J. Lefeld. 17,20 Odczyt (z cyklu „Literatura polska") p. t. „Żeromski" — wygłosi prof. St. Adamczewski. 17,40 Reportaż. 18,00 Nabożeństwo majowe z Częstochowy. 18,10 III koncert z cyklu „Koncerty Brandenburskie" J. S. Bacha „H. M. V." Objaśnienia dr. Emilji Elsner (płyty). 18,35 Drobne utwory skrzypcowe w wyk. Fr. Kreislera (płyty). 19,15 „Przegląd roln prasy kraj. i zagran." 19,25 Recytacje poezyj. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert Chopinowski. Wyk.: Ork. symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i J. Smidowicz — fortepian. 20,30 „Skrzynka pocztowa techniczna" — omówi p. W. Frenkiel. 20,45 Koncert poświęcony utworom Fryderyka Smetany (w 50-tą rocznicę śmierci). Wyk.: Ork. symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i J. Turczyński (fortepian) 22,00 Występ chóru Juranda (tr. na wszystkie stacje). 22,20 Muzyka z płyt.

NIEDZIELA, 13 MAJA 1934 R.
Radjostacja Warszawska.

8,55 Muzyka poranna (płyty). 9,05 Dziennik poranny. 9,10 D. c. muzyki porannej z płyt. 9,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 9,30 Tr. nabożeństwa z katedry św. Jana w Warszawie z okazji Inauguracji Tygodnia Wychowania Fizyczn. i Przysposob. Wojskowego — okolicznościowe przemów. wygłosi ks. prałat dr. T. Jachimowski. Mszę św. odprawi J. Em. ks. kard. dr. Aleksander Kakowski. 10,15 Kazanie na VI-tą Niedzielę po Wielkiejnocy na temat „Wierni świadkowie Chrystusowi" — wygłosi ks. prof. dr. M. Węglewicz. 10,35 Muzyka religijna z płyt. 11,00—11,57 Muzyka popularna z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,15 Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. E. Dziewulskiego (skrzypce). W przerwie około 12,00 — p. R. Chojnacki wygłosi I-szą prelekcję z cyklu odczytów dydaktycznych z dziedziny muzyki p. t. „Jak powstała muzyka". 14,00—14,15 Pogadanka rolnicza p. t. „Zboże a hodowla". 14,15 „Przegląd rynków produktów rolnych" — wygłosi p. St. Prus-Wiśniewski. 14,30 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie. 14,45 Muzyka popul. z płyt. 15,00 „Czas najwyższy tępić szkodniki" — wygłosi dr. J. Ruszkowski. 15,20 Koncert zesp. jazz. Ark. Flato. 16,00 Program dla dzieci. Słuchowisko p tyt. „Flis na fryjorze" M. Dynowskiej. 16,30 Kwadrans słynnych artystów — W. Landowska (klawesyn) (płyty). 16,45 Kwadrans liter. p. t. „Chałupnik" — T. Szukiewicza. 17.00 Pogadanka popularna p. t. „O umiejętności czynienia zakupów" — wygłosi p. Z. Serednicka. 17,15 Muzyka Podhala. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr St. Mierczyńskiego, kwartet wokalny i trio instrumentalne (skrzypce, altówka i wiolonczelo).

Z całego kraju

WARSZAWA.

— **Dwie ofiary Wisły.** W ubiegły czwartek policja rzeczna w Warszawie wyratowała aż 19 tonących, a 2 nie udało się jej uratować.

— **11 urzędników miejskich** zawiesiła w urzędowaniu nadzwyczajna komisja kontroli samorządu stołecznego.

— **Przedstawiciele 270 spółdzielni wojskowych**, zrzeszonych we własnym związku rewizyjnym obradowali w ub. czwartek w Warszawie. Na czele związku stoi, jak wiadomo, p. gen. Pasławski, dowódca O. K. VIII.

— **Zmarł wczoraj ś. p. Henryk Konic,** wybitny przedstawiciel palestry polskiej, znakomity cywilista i teoretyk prawa.

— **Przed sądem warszawskim toczyć się będzie niebawem sprawa o pojedynek,** w którym niejaki , Krzysztof Pągowski zabił Bolesława Stępienia, pracownika hurtowni kolonjalnej.

— **Nowa taksa aptekarska** została opracowana przez departament Służby Zdrowia M. S. Wewn.

LWÓW.

— **Lawina szarańczy** przeleciała nad Lwowem i osiadła nad dworcem łyczakowskim.

— **Katastrofalny pożar** wybuchł we wsi podlwowskiej Raduńce. Spaliło się 6 gospodarstw. Pożar spowodowały dzieci, bawiąc się zapałkami.

BARANOWICZE.

— **Podpalaczka, Ewa Jarmolikowa** spaliła całą wieś Małachowce. Pożar bowiem przerzucił się z podpalonego przez nią własnego domu na sąsiednie zabudowania, które doszczętnie spłonęły.

KATOWICE.

— **Trzęsienie ziemi** odczuto w Katowicach, w pobliżu kopalni „Wujek". Wtrząs choć trwał tylko 4 sekundy, był bardzo silny.

— **Krwawa tragedja** wydarzyła się na polach wsi Maciejowice pod Chorzowem. Portjer kopalniany Karol Paluch zabił wystrzałem z rewolweru swą żonę Gertrudę, poczem sam odebrał sobie życie. Powodem tragedji — niesnaski rodzinne.

ŻYRARDÓW.

— **Zakłady żyrardowskie** otrzymały **zamówienie** od kartelu cukrowniczego, **wartości** 750.000 zł., co umożliwi utrzymanie normalnego zatrudnienia w warsztatach fabrycznych.

SZAMOTUŁY.

— **Do koła LOPP przy gimnazjum szamotulskiem,** które nazwało się kołem im. mjr. Skarżyńskiego, nasz bohaterski lotnik wystosował odpowiedni list z podziękowaniem.

WILNO.

— **Nagrodę literacką im. Filomatów** postanowił powołać do życia wileński związek literatów. Nagroda wynosić będzie 1000 zł.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . . 0.90 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. na Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. na Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

We wtorek, dnia 8. maja 1934 roku zmarła nagle po ciężkiej chorobie nasza prokurentka

ś. p.

Zofja Ewertówna

W Zmarłej straciliśmy najzdolniejszą i najbardziej oddaną naszej pracy współpracowniczkę.

Za gorliwą i sumienną pracę do ostatniej chwili życia

Cześć Jej pamięci składa

Rada Nadzorcza i Zarząd
Przem. Chem. „ATRA" Sp. Akc. Toruń

2890

We wtorek, dnia 8 maja br. zgasła nieoczekiwanie w kwiecie wieku

ś. p.

Zofja Ewertówna

W przedwcześnie Zmarłej tracimy najsumienniejszą Przewodniczkę oraz najserdeczniejszą Koleżankę.

Świetlane wspomnienie o Niej na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

2890 **Pracownicy firmy Przemysł Chemiczny „Atra" Sp. Akc.**

I. Ogłoszenie

Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek"

Spółki Akcyjnej w Toruniu.

odbędzie się

w czwartek, dnia 7 czerwca 1934 r.

o godzinie 13-tej (trzynastej) w Toruniu w lokalu Starostwa Krajowego Pomorskiego przy ul. Mostowej Nr. 11.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1933,
2. Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania z wykonanych obowiązków,
3. Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących. Wyboru członków Rady Nadzorczej dokinują właściciele akcyj Nr. 1—15.300 w miejsce członków przez nich wybranych, poza tem reszta Akcjonarjuszów i to w oddzielnem głosowaniu,
4. Uchwała dotycząca podwyżki kapitału zakładowego przez wydanie nom. 3.000.000 złotych akcyj II. emisji po kursie nominalnym, ustalenie terminu oraz wysokości wpłat na akcje i zmiana dotychczasowego brzmienia § 5 statutu o treści: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi 3.000.000 złotych i jest podzielony na 30.000 akcyj po 100 złotych każda opiewających na okaziciela. Akcje te numeruje się kolejno od 1 do 30.000. Akcje nr. 1 do 15.300 mają prawo wyboru 60% członków Rady Nadzorczej Spółki, przy wszystkich innych uchwałach prawa wszystkich akcyj są równe, przyczem każda akcja posiada prawo jednego głosu. Akcje mogą być wydawane w odcinkach zbiorowych", na następującą treść: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi 6.000.000 złotych i jest podzielony na 60.000 akcyj po 100 złotych każda. Akcje te dzielą się na 30.000 sztuk I. emisji ponumerowanych od nr. 1 do 30.000, brzmiących na okaziciela oraz na 30.000 sztuk akcyj imiennych II. emisji ponumerowanych od 30.001 — 60.000. Akcje I. emisji nr. 1 do 15.300 mają prawo wyboru 60% członków Rady Nadzorczej Spółki, przy wszystkich innych uchwałach każda akcja I. emisji od nr. 1 — 30.000 ma prawo jednego głosu. Akcje II. emisji są akcjami uprzywilejowanemi co do głosu i co do dywidendy. Na każdą akcję II. emisji przypadają dwa głosy, a wysokość dywidendy na każdą akcję II. emisji wynosić będzie 150% dywidendy przypadającej na akcję I. emisji, lecz nie może być wyższa ponad dwie jednostki powyżej przeciętnej stopy dyskontowej Banku Polskiego, obowiązującej dla weksli krajowych w ciągu ubiegłego roku obrotowego Spółki. Akcje mogą być wydawane w odcinkach zbiorowych."
5. Przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości uchwały Rady Nadzorczej z dnia 12 lutego 1934 r. w sprawie zmiany warunków Banku Gospodarstwa Krajowego na pożyczkę 8.712.500,— złotych w złocie.

Zgłoszenia dodatkowe do porządku dziennego winne być dokonane przez conajmniej 1/10 kapitału zakładowego nie później jak 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu przysługuje Akcjonarjuszom, którzy przynajmniej 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Spółki swoje akcje lub dowód złożenia akcyj u notarjusza lub w krajowej instytucji kredytowej, podający wartość nominalną i numery złożonych akcyj i stwierdzający, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 2891

POMORSKA ELEKTROWNIA KRAJOWA „GRÓDEK"
Spółka Akcyjna
Zarząd: (—) Inż. A. Hoffmann.

DYREKCJA
ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ
w Bydgoszczy, Konarskiego 5, nr. telef. 15-90.

przyjmuje zapisy do 15 czerwca codziennie w godzinach od 11 do 13. Szkoła prowadzi 3-letnią Szkołę Krawiecką, 1-dno roczny dział przysposobienia krawiecko-bieliźniarskiego, 1-roczny dział gospodarstwa domowego. Program obejmuje prócz praktycznej nauki jeszcze towaroznawstwo, rachunkowość oraz przedmioty ogólnokształcące. 2905

Przetarg

na dzierżawę gruntów i odpadki faszynowe.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w urzędach gminnych i sołectwach przetarg ustny na dzierżawę łąk i pastwisk (Administracji Zarządu Wodnego w Tczewie), który odbędzie się w dniach 18—21 maja 1934 r., jak również na przetarg na odpadki faszynowe, który odbędzie się w tym samym czasie.

Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie.

2895 Zl. 222-9.

Ogłoszenie

Podaje się niniejszem do wiadomości, że dla oznaczenia wraku przed ujściem Wisły koło Schiewenhorst zostaje corocznie wyłożony na wiosnę i zdjęty przed nastaniem zimy następujący znak morski:

1 zielona pława z tyką zaopatrzoną w 2 zielone trójkąty wierzchołkami w górę, jako znaki szczytowe, napis „Wrack".

Pława znajduje się około 800 m na północ od wraku na głębokości 8 m.

Z chwilą ostatecznego usunięcia wraku opublikowane zostanie osobne ogłoszenie. 2904

Gdańsk, dnia 8 maja 1934 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 14 maja br. o godz. 10-tej odbędzie się na dworcu towarowym w Grudziądzu publiczna licytacja jednego wagonu węgla kam. kostka I. B wagi 15.000 kg. kopalni Helena. Zl. 325

2930 Ekspedycja Towarowa Grudziądz.

Biuro Prawnicze — L. STRASSBURGER, były sekretarz adwokacki
Gdańsk, ul. Heilige Geistgasse 113, tel. 2, 46, 19
poleca się do załatwiania spraw rozwodowych, alimentowych, spadkowych, hipotecznych, rentowych, skarbowych i spornych każdego rodzaju. — Przyjmuję zarząd domów i majątków.

Dr. med. Korzeniewski
specjalista chorób płuc
przyjmuje także członków
Ubezpieczalni Społecznej
(b. Kasy Chorych)
Grudziądz, Sienkiewicza 12
Telefon 111.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność, iż z dniem 5 bm.
otworzyłem w Grudziądzu, przy ul. Lipowej 3
Kawiarnię i restaurację jarską „Santos"
Niskie ceny! Szachy, domino!
Polecając się łask. pamięci
Józef Barczyński

UWADZE P.P. ROLNIKÓW
KUPUJEMY
STALE za gotówkę w ładunkach wagonowych, wagi (6500—7000 kg.)
SŁOMĘ LNIANĄ
(omłóconą)
gatunków wysokich po cenach korzystnych.
Oferty i probki prosimy kierować pod adresem:
Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich Sp. Akc.
Biuro zakupu Lnu w Żyrardowie.
2299

Posadzkę parkietową
pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez
dostarcza po cenach konkurencyjnych
Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.
w Gościcinie
Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki Sp. z. o. p. **Tel. Wejherowo 6.** 664

KONFEKCJA MĘSKA
ARTYKUŁY MĘSKIE
UBRANIA ZAWODOWE
SPODNIE
kupuje się dobrze i tanio we firmie
J. Czerninski
GDAŃSK, Altstädtischer Graben 96/97
Zur billigen Ecke. 2864

TRWAŁA ONDULACJA wykonana zapomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE" jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim
J. Łoboda, Toruń
ulica Chełmińska 7 9537

„Lubanoza C"
doskonała przyprawa
dla słodkich ciast
1711

Materjały Molendy
w jakości i cenie
niedoścignione
GUSTAW MOLENDA I SYN, Bydgoszcz
ul. Gdańska 11
Olbrzymi wybór materjałów letnich
2223

„UNIA"
Zjednoczone Fabryki Maszyn
dawn. A. Ventzki i Peters Sp. Akc.
Grudziądz

BILANS na dzień 31-go grudnia 1933 r.

Stan czynny: Nieruchomości i Budynki zł 2.285.671,89; Maszyny i Urządzenia zł 3.074.052,51; Zakłady Siły i Światła zł 252.314,42; łącznie zł 5.612.038,82. Tabor Przewozowy zł. 1,—; Sprzęty i Utensylja zł. 1,—; Modele zł 1,—; łącznie zł. 3,—. Kasa zł 6.873,85; Weksle zł 4.366,—; Banki zł 38.361,44; łącznie zł 49.601,29. Papiery wartościowe zł 551,—; Udziały zł 28.802,—; Efekty własne (depozyt kaucyjny) zł 996.986,—; łącznie zł 1.026.339,—. Odbiorcy: Pewni zł 553.054,64; Wątpliwi zł 267.677,52; łącznie zł 820.732,16. Regresy żyrowe: Pewne zł 356.531,73; Wątpliwe zł 167.856,65; łącznie zł 524.388,38. Dostawcy zł 5.347,97; Różni zł 86.653,14; łącznie zł 92.001,11. Wyroby gotowe zł 913.385,53; Półfabrykaty zł 763.329,86; Surowce i materjały zł 274.743,97; łącznie zł 1.951.459,36. Sumy Przechodnie zł 121.875,79; Straty zł 1.732.346,98. Razem zł. 11.930.785,89.

Gwarancje otrzymane zł 495.102,90; Różni za gwarancje wydane zł 3.771.901,73. Razem zł 4.267.004,63.

Stan Bierny: Kapitał Zakładowy zł 2.750.000,—; Kapitał Zapasowy zł 611.345,62; łącznie zł 3.361.345,62; Kapitał Amortyzacyjny zł 1.785.011,08; Fundusz na wątpliwe należności zł 439.049,59; Banki: Wierzytelności skonwertowane zł 3.543.392,72; Wierzytelności zwykłe zł 432.978,20; łącznie zł 3.976.370,92. Obligo żyrowe: do konwersji zł 136.750,—; zwykłe zł 387.638,38; łącznie zł 524.388,38; Odbiorcy zł 11.971,80; Dostawcy zł 47.918,25; Różni zł 171.328,78; łącznie zł 231.218,83. Należności podatkowe zł 536.692,39; Należności z świadczeń zł 52.961,52; łącznie zł 589.653,91. Wierzyciele Hipoteczni zł 645.000,—; Odsetki Hipoteczne zł 131.457,88; łącznie zł 776.457,88. Zaległa Dywidenda: za r. 1928/29 zł 8.862,72; za r. 1929/30 zł 192.500,—; łącznie zł 201.362,72. Akcepty zł 17.700,—; Sumy Przechodnie zł 28.227,01. Razem zł 11.930.785,89.

Różni za gwarancje otrzymane zł 495.102,90; Gwarancje wydane zł 3.771.901,73. Razem zł 4.267.004,63.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT.

Winien: Koszty Handlowe zł 312.117,51; Koszty Fabryczne zł 190.671,10; Podatki zł 50.700,95; Odsetki i Prowizje zł 284.679,13; Koszty okresów ubiegłych zł 17.425,53; Różnica wyceny remanentów zł 118.652,25; Straty na Odbiorcach: Odpisy definitywne zł 1 136.848,72; Rezerwa na Fundusz na wątpl. należności zł 19.579,07; łącznie zł 1.156.427,79. Razem zł 2.130.674,26.

Ma: Zysk brutto na sprzedaży, produkcji, naprawach zł 395.040,69; Nieoczekiwane wpływy zł 3.286,59; Strata netto zł 1.732.346,98. Razem zł 2.130.674,26.

ROZPOCZYNAMY TANIĄ SPRZEDAŻ
MYDŁA i PROSZKÓW
DO PRANIA
A ZATEM NIE KUPUJ DOPUKI NIE PRZEKONASZ SIĘ O NISKICH CENACH W SKŁADACH
HURTOWNI
JANA KAPCZYŃSKIEGO

TORUŃ	BRODNICA
ul. Szeroka narożnik Mostowej i ul. Szczytna 15	ul. Hallera 7 przy Rynku



P12/33g
Persil i Henko
oto dwa środki, bez których niema prania!

Zdrowe (2145)
i obfite
OBIADY
poleca
„Hungarja"
Toruń, ulica Prosta 19.

2900 ELEGANCKIE
kapelusze damskie
w WIELKIM WYBOKZE
Najnowsze modele warszawskie zawsze na składzie
CENY PRZYSTĘPNE
„WIENER CHIC"
Gdańsk, Haustor 3
właśc. F. CHRZĄSTOWSKA

PRZETARG

Szefostwo Służby Technicznej Komendy Portu Wojennego Gdynia ogłasza nieograniczony przetarg na sprzedaż nowych rur stalowych ciągnionych do kotłów morskich typu wodno-rurkowego. Termin składania ofert upływa dnia 23 maja 1934 r. o godz. 12,00. Szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 104 z dnia 7 maja 1934 r.

Szef Służby Technicznej:
(—) Inż. Siemaszko, Kmdr. Por.

2907 Zl. 262

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat Firmy „Bławat" Orcholski i Rosiński udziela się dłużniczce na wniosek jej z dnia 14 marca 1934 r. odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy t. j. do dnia 4 sierpnia 1934. Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużniczki mianuje się Wacława Kasprzykowskiego z Torunia.

Toruń, dnia 4 maja 1934 r.
V N 3/34. Sąd Grodzki.
2896 Zl. 221-9.

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Oddział w Gdyni
Telefon 10-84, 10-85
BIURO I MAGAZYN: Molo Rybackie Nadbrzeże Wilsonowskie.
Telefon 10-84, 10-85
CENTRALA: WARSZAWA, ul. Mazowiecka 12, telefon 594-24.

Otwarcie regularnej linji pasażerskiej WARSZAWA-GDYNIA
dnia 12 maja br. pierwszy statek odchodzi z Warszawy o godz. 23[30] przyjazd do Gdyni s/s „Carmen" dnia 14 maja br. o godz. 12-tej.

Regularna Zegluga Pospieszna towarowo-pasażerska i towarowo-holownicza na całej linji Wisły — Komunikacja do Gdyni specjalnymi statkami morskimi. — **Tabor Żeglugowy** 30 parostatków towarowo-pasażerskich — 3 parostatki morskie — 5 parostatków holowniczych — 5000 ton pojemności barek. 2906
Składy i magazyny: w WARSZAWIE — ŁODZI — TORUNIU — BYDGOSZCZY — GDAŃSKU I GDYNI
Przewóz tańszy od kolejowego od 50% do 60% — Przyjmowanie do przewozu towarów bezpośrednio z okrętów morskich. — Dla zbiorowych wycieczek daleko idące zniżki.

KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu podaje do wiadomości, że w dniach od 15-go do 23-go maja 1934 r. zarządza wybory lekarza domowego.

Ubezpieczeni zamieszkali na terenie miasta Torunia winni się zgłosić do Ubezpieczalni i dokonać wyboru lekarza domowego spośród następujących lekarzy:

Dr. Betlejewski, ul. Kr. Jadwigi — **Dr. Wyrzykowski, ul. Bydgoska**
Dr. Goławski, „ „ „ — **Dr. Zapałowski, ul. Szeroka**
Dr. Jaworowicz, ul. Piernikarska — **Dr. Zmyślony, ul. Kościuszki**
Dr. Manowski, ul. Szeroka — **Dr. Żurawski, ul. Mickiewicza**
Dr. Swinarski, ul. Szeroka.

Z pomocy wybranego lekarza ubezpieczeni względnie uprawnieni do pomocy lekarskiej członkowie jego rodziny będą korzystać do końca b. roku.

Ubezpieczeni, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

od A do D winni się zgłosić w dniu 15 maja
„ E „ J „ „ „ „ „ 16 „
na K „ „ „ „ „ 17 „
od L „ M „ „ „ „ „ 18 „
„ N „ R „ „ „ „ „ 19 „
„ S „ V „ „ „ „ „ 22 „
„ W „ Z „ „ „ „ „ 23 „

Wybory odbywać się będą w wymienionych dniach w gmachu Ubezpieczalni przy ul. 3 Maja nr. 17 w godzinach od 8—13-tej i od 16—20-tej.

Ubezpieczeni, którzy w oznaczonym terminie nie dokonają wyboru lekarza domowego, zostaną przydzieleni do lekarzy domowych według uznania Ubezpieczalni

Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu

Zlec. 234/IX.

Do akt Nr. Km. 836/34 2915

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1934 r. o godz. 11,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej 33 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z: 2 beczek ultramaryny á 100 kg., 8 beczek okru podłogowego á 125 kg., 4 balonów salmiaku á 50 kg., 2 beczek zieleni olejnej chromowej á 100 kg., 2 beczek błękitu wapiennego á 100 kg., 100 kg. boraksu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9 maja 1934 r.

(—) Komornik Kapuściński.

Zl. 163-8.

Do akt Nr. Km. 851/34. 2916

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 14 maja 1934 r. o godz. 11,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z: 3000 farbek Braunsu do farbowania materji á 20 gr, 2 beczek bieli cynkowej á 50 kg., oszacowanych na łączną sumę zł. 700,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9 maja 1934 r. Zl. 164-8

Komornik: (—) Kapuściński.

Nr. Km. V 792 i 570/34. 2917

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V zam. przy ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 14 maja 1934 r. o godz. 13 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do p. Liny Voelker w Przyłubiu Kraińskim powiat Bydgoszcz, a składających się z: 1 młockarni, 1 sieczkarni, 1 bryczki na rysorach, 1 sani z wybiciem, 1 karety, 2 warchlaków, 4 byczków, oszacowanych na łączną kwotę 1,150,— zł., które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 162-8-K.

Komornik Sądowy:

(—) Stefan Jaroszyński, Bydgoszcz, ul. Zduny nr. 1.

Do akt Nr. Km. 5456/34. 2918

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1934 r. o godz. 12 w Bydgoszczy ul. Pomorska 27 st. nr. w podw. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 9000 butelek do piwa oszacowanych na łączną sumę zł. 2700,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1934 r.

Komornik (—) Malak.

Zł. 165-8-K.

Km. 290/34. 2881

PRZETARG.

18 maja 34 r. o godz. 17 sprzedaję w Unisławiu w Mleczarni Spółdz. przymusowym przetargiem za gotówkę: 1 zagrzewacz, 2 zbiorniki i 7 naczyń do mleka, 1 transmisja i 7 pasów, 1 gerber aparat z przyborami, 1 kocioł parowy i 1 chłodnica.

(—) Bartosiński, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Chełmnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 maja 1934 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 10 sztuk krów dojnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500,— Zbiórka licytantów w Stawie u p. Wojciecha Smóla.

Chełmża, dnia 9 maja 1934 r.

(—) Gramowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Do akt Km. 2012/34.

OBWIESZCZENIE

o przymusowej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku nr. 1, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że dnia 15 czerwca 1934 roku o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2 odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Grudziądz karta 882 położonej w Grudziądzu przy ulicy Kwiatowej nr. 10 własność Anastazji Ziętarskiej zam. w Grudziądzu przy ul. Kwiatowej nr. 10, a składającej się: z domu mieszkalnego. Teren składa się z terenu zabudowanego i podwórza; wielkość wynosi wedle wyciągu katastralnego 344 mtr. kw.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 16.000,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania to jest 12.000,— złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 1600,— zł., albo w papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przejęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji: że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej od 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19.

(—) Maćkowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Grudziądzu.

Do akt Nr. Km. 1485/34. 2910

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. III, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1934 r. o godz. 10,30 w Gdyni przy ul. Starowiejskiej przed domem Jaworowicza, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 kredensu stołowego, 1 bufetu stołowego, 1 stołu dębowego, 4 krzeseł, 1 leżanki z kilimem, 1 lampy o 3 żarówkach, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 11 maja 1934 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

Do akt Nr. Km. 1157/34.4 2911

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. III, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1934 r. o godz. 11-tej w Gdyni na Rynku Warzywnym przed straganem Nr. 189 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kiosku drewnianego nr. 189 oszacowanego na łączną sumę zł. 48,— którego można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 11 maja 1934 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

Rep. 316/34. 2882

WYDZIAŁ POWIATOWY POWIATU WYRZYSKIEGO

Zarząd Drogowy.

Wydzierżawienie drzew owocowych

z alei szosowych położonych na terenie powiatu wyrzyskiego odbędzie się drogą publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę

dnia 18-go maja br. o godz. 1-szej popołudniu w Nakle

w lokalu p. Betszera (dom p. Hellera). Warunki dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

(—) Piotrowski, Starosta Powiatowy.

2912 Zl. 607-8

III Km. 304/33. 2880

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach, rewiru III, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1934 o godzinie 12 w Kartuzach, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w lokalu przy ulicy Marszałka Piłsudskiego nr. 2 w Kartuzach, mianowicie sprzedane zostaną: urządzenie drukarni, t. j. maszyna drukarska płaska z czcionkami i przynależnościami, motor elektryczny, szafka na akta, biurko, stół, 2 krzesła, 3 regały, stolik, lampa, 3 oprawki na lampy. Maszyna drukarska i motor oszacowane na 5.300,— zł. Inne przedmioty oszacowane będą w czasie licytacji. Wszystkie te przedmioty można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Alojzy Satke, Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach.

Do akt Nr. Km. 2462/34. 2929

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Janowski, rew. III, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 maja 1934 r. od godz. 9-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Firmy Danziger Oelfabrik M. Wrocławski u. Co. G. m. b. H. w lokalu Franciszka Jarzyńskiego w Grudziądzu przy ulicy Mickiewicza 18, składających się z 35 beczek oleju kokosowego surowego w tem netto 6105,5 kg. oszacowanego na łączną sumę 2000,— zł., którego można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 11 maja 1934 r.

(—) Janowski, Komornik Sądu Grodzkiego.

Km. 610/34. **OBWIESZCZENIE**

o przetargu przymusowym.

Dnia 15 maja 1934 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Nowej Wsi pow. Grudziądz u p. Elizy Hintzler co następuje: 1 powóz kryty skórą czarną (2 siedzenia), 1 wóz myśliwski (4 siedzenia) na 6 osób, 1 motor elektryczny „Siemens Schuckert", 8 jałówek 1½ rocznych, 1 pianino, 1 kanapę i 7 prosiąt wagi około 80 do 100 ft. Wymienione przedmioty oszacowano na 5320,00 zł. i mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-szego w Grudziądzu.

Do akt Nr. Km. 1403, 1296, 1295, 1074, 620, 540/34/II.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1934 r. o godz. 10 w Gdyni ul. Śląska 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 heblarki, 1 wyrówniarki, 1 tarciarki, 1 frezarki, 1 bondówki, 1 wiatarki, 1 szlifiarki, 5 motorów elektr., 4 baraki, 1 piec stolarski, szopy do drzewa, 18 m. sześc. szalówek i innych drobnych rzeczy stolarskich, 1 maszyna do pisania „Underwood", 1 aretmometr, oszacowanych na łączną sumę zł. 9.226,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 11 maja 1934 r.

Komornik: (—) J. Penk.

Do akt Nr. Km. 1685/34. 2909

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. III, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. 10 Lutego przed domem A. Bradtkego nr. 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 tualetki z lustrem, 2 szafek nocnych, 2 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę zł 142,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 11 maja 1934 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

ANTONI MARCZYŃSKI. (105

PODPALACZE

— Prędzej! Prędzej! Bo policja może...

— Gwiżdżę na policję! — odparł piegowaty młodzieniec, kierujący całą tą akcją. Z flegmą zapalił sobie fajeczkę, potem schylił się i przytknął płonącą zapałkę do sterty gazet, przywalonej meblami.

— Pali się! Wiwat!

Piegowaty młodzieniec stanął na tle płonącego stosu i wygłosił krótkie przemówienie utkane z patrjotycznych frazesów. Oklaskiwano go, choć tylko najbliżej stojący mogli coś niecoś słyszeć, tak anemiczny miał głosik. Gdy podnosił dłoń wgórę wołano „Niech żyje", gdy ją opuszczał wdół: „Precz! Hańba"!

— Niech żyje wojna!

Co mówi? Acha, podniósł dłoń wgórę.

— Niech żyjeeee!!!

— Bracia! Teraz pójdziemy pod poselstwo niemieckie!

Co mówił? Acha, spuścił rękę.

— Preeeecz! Na latarnię!

W chwili, gdy słup ognia wystrzelił ponad poziom dachu szarego domu, na tyłach tłumu zabrzmiały okrzyki przestrachu:

— Policjaaa! Policja szarżuje!

Tłum zakołysał się, zafalował, ruszył z miejsca.

— Zbiórka na Pięknej, pod poselstwem niemieckiem! — piał co tchu piegowaty młodzieniec, jeden z tutejszych agentów Lucjana Lesta i pierwszy zaczął zmykać w stronę Placu Małachowskiego.

— Policja! Uciekaaać!

Bartek nie uciekał. Usiadł na schodach szarego domu i z ciekawością oczekiwał dalszego rozwoju wypadków.

— Gdybym zmykał, mógłby ktoś pomyśleć, że to ja podpaliłem, — rozumował. Plac szybko zmieniał dotychczasowy wygląd. Tłumy już zdążyły zniknąć. Małe grupki ludzi stały tu i ówdzie, pozując na spokojnych obywateli, którzy nie mają nic wspólnego z demonstrantami. Oddział konnej policji popędził w stronę Placu Małachowskiego. Z czterech ciężarowych aut, pokrytych płóciennym daszkiem wysypała się hurma pieszych policjantów. Z Wierzbowej wypadły trzy wozy straży ogniowej.

— Trochę zapóźno, — roześmiał się Bartek.

— A ty, co tu robisz?! Nazwisko? Legitymacja?

No i przekonał się Bartek, że w takich wypadkach jednak lepiej zwiać. Bo nic tu przecież nie zawinił, a egzaminowali go tak, jak gdyby on właśnie był głównym podżegaczem, czy podpalaczem. W dodatku, zapytany o nazwisko, zaciął się fatalnie: — Bartłom... to jest tego, Kasper Łubin, proszę pana.

— A cha! Brać go!

Znowu jechał policyjnym samochodem, jak niegdyś w Rzymie. Jeździł po całem mieście, gdyż awantury wybuchały w różnych stronach Warszawy, a nowoczesna kibitka jeszcze nie posiadała kompletu. Aż w pewnej chwili, gdy auta policyjne stanęły w ulicy Pięknej, zgasły wszystkie światła. Zarówno w domach, jak i latarnie uliczne. Gdzieś zawyła przeraźliwie syrena, za nią druga, trzecia, dziesiąta. Od Marszałkowskiej przybiegł nieoświetlony motocykl z przyczepką.

— Zgasić światła! Żeby mi się który nie ważył!...

Motocykl popędził do następnego postoju taksówek i dorożek konnych.

— Widziałeś? Mieli hełmy na głowach i na piersiach maski gazowe!

Bartek odburknął coś sąsiadowi. Cóż go to obchodziło, że ktoś tam ma hełm, czy maskę. Bartek miał swoje zmartwienie: Kasia przyrzekła go odwiedzić dzisiejszej nocy, mieli spać razem, tymczasem licho go wplątało w jakąś głupią historję i dziesiejszą noc spędzi znowu w kozie...

— A czemuż te psiekrwie tak ryczą?

— Pewnie znów próbny alarm. Straszą ludzi niepotrzebnie, zamiast...

— Cicho tam! — huknął policjant.

Syreny umilkły niebawem. W mieście panowała jakaś dziwna cisza. Nawet ludzie w oknach i na balkonach rozmawiali zniżonym głosem. Acha, znowu motocykl. Podjechał do policyjnych aut, przystanął. Ktoś przemówił:

— Władować wszystkich na jeden samochód i odwieźć ich...

Kazano wysiąść Bartkowi i jego trzem towarzyszom niedoli. Taka sama garstka aresztowanych wysypała się z drugiego wozu, poczem wszyscy musieli wsiąść do pierwszego auta, gdzie przymusowych pasażerów było najwięcej. Dzięki temu Bartek znalazł się na końcu ławki, tuż obok jednego z dwóch policjantów siedzących przy wejściu do ruchomej paki. Samochód zaczął się posuwać ostrożnie naprzód. Dotarłszy do Alei Ujazdowskiej, skręcił w lewo i jechał tą samą drogą, którą rozmarzony wówczas Bartek kroczył jakieś 6 godzin temu. Koło ulicy Foksal musieli przystanąć.

(Ciąg dalszy nastąpi).